



Sygn. akt SK 3/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, dnia 20 listopada 2012 r.

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Kotlinowski – przewodniczący

Leon Kieres

Małgorzata Pyziak-Szafnicka

Andrzej Rzepliński

Piotr Tuleja – sprawozdawca,

protokolant: Krzysztof Zalecki,

po rozpoznaniu, z udziałem skarżącego oraz Sejmu, Prokuratora Generalnego i Rzecznika Praw Obywatelskich, na rozprawie w dniu 20 listopada 2012 r., skargi konstytucyjnej Roberta Bieńka o zbadanie zgodności:

art. 263 § 7 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) w zakresie, w jakim nie określa maksymalnego okresu trwania tymczasowego aresztowania w postępowaniu karnym, z art. 2, art. 40 w związku z art. 41 ust. 4 oraz art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji,

o r z e k a:

Art. 263 § 7 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) w zakresie, w jakim nie określa jednoznacznie przesłanek przedłużenia tymczasowego aresztowania po wydaniu przez sąd pierwszej instancji pierwszego wyroku w sprawie, jest niezgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 oraz art. 40 w związku z art. 41 ust. 4 Konstytucji.

Ponadto p o s t a n a w i a:

na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, z 2000 r. Nr 48, poz. 552 i Nr 53, poz. 638, z 2001 r. Nr 98, poz. 1070, z 2005 r. Nr 169, poz. 1417, z 2009 r. Nr 56, poz. 459 i Nr 178, poz. 1375, z 2010 r. Nr 182, poz. 1228 i Nr 197, poz. 1307 oraz z 2011 r. Nr 112, poz. 654) umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie.

U Z A S A D N I E N I E

I

1. W skardze konstytucyjnej z 28 października 2010 r. Robert Bieniek (dalej: skarżący) wniósł o zbadanie zgodności: art. 263 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) w zakresie, w jakim różnicuje sytuację prawną skarżącego, co do którego zapadł pierwszy wyrok wydany przez sąd pierwszej instancji i oskarżonego, wobec którego nie zapadł pierwszy wyrok, z art. 32 ust. 1 w związku z art. 41 ust. 1 oraz art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji; art. 263 § 7 k.p.k. w zakresie, w jakim nie określa maksymalnego okresu trwania tymczasowego aresztowania w postępowaniu karnym, z art. 2, art. 40 w związku z art. 41 ust. 4 oraz art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji i art. 5 ust. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: Konwencja) oraz art. 258 § 2 k.p.k.

w zakresie, w jakim ustanawia niewzruszalne domniemanie prawne na niekorzyść oskarżonego w postaci domniemania podejmowania przez niego działań zmierzających do utrudnienia prawidłowego biegu postępowania, z art. 2, art. 42 ust. 2 i 3, art. 42 ust. 3, art. 45 ust. 1 oraz art. 78 Konstytucji i art. 13 Konwencji.

1.1. Skarga została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego:

Skarżący został zatrzymany 29 lipca 1999 r. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy postanowieniem z 31 lipca 1999 r. (sygn. akt VII Ko 220/99) zastosował wobec skarżącego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy. Tymczasowe aresztowanie skarżącego trwało – na podstawie postanowień Sądu Okręgowego w Warszawie, Sądu Apelacyjnego w Warszawie i Sądu Najwyższego – do czasu wydania przez Sąd Okręgowy w Warszawie wyroku skazującego z 24 kwietnia 2003 r. Również po wydaniu tego wyroku skarżący pozostał tymczasowo aresztowany na podstawie postanowień Sądu Okręgowego w Warszawie i Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 22 kwietnia 2004 r. (sygn. akt II AKa 73/04) skarżący został uniewinniony od zarzutu popełnienia jednego z zarzucanych mu czynów, zaś za pozostałe popełnione czyny został skazany na karę dożywotniego pozbawienia wolności. W wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy wyrokiem z 2 marca 2006 r. (sygn. akt II KK 466/04) uchylił w stosunku do skarżącego zarówno wyrok Sądu Apelacyjnego, jak i poprzedzający go wyrok Sądu Okręgowego oraz przekazał sprawę do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. Jednocześnie, postanowieniem z 2 marca 2006 r. Sąd Najwyższy zastosował wobec skarżącego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania, określając czas jego trwania do 1 września 2006 r. Na podstawie kolejnych postanowień Sądu Okręgowego w Warszawie i Sądu Apelacyjnego w Warszawie skarżący pozostał tymczasowo aresztowany do czasu wniesienia skargi konstytucyjnej. Jako ostateczne orzeczenie wydane w jego sprawie skarżący wskazał postanowienie Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z 14 kwietnia 2010 r. (sygn. akt V K 56/06) o przedłużeniu tymczasowego aresztowania do 30 czerwca 2010 r., utrzymane w mocy postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 maja 2010 r. (sygn. akt II AKz 382/10).

W okresie od 22 kwietnia 2004 r. do 2 marca 2006 r. skarżący nie był tymczasowo aresztowany, odbywał natomiast karę pozbawienia wolności.

Na skutek skargi wniesionej przez skarżącego (nr 46117/07) Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej: ETPC) orzeczeniem z dnia 1 czerwca 2010 r. stwierdził naruszenie

przez Rzeczpospolitą Polską art. 5 ust. 3 Konwencji wynikające z długotrwałego tymczasowego aresztowania oraz naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji ze względu na przewlekłość postępowania w sprawie skarżącego oraz zasądził na rzecz skarżącego 7800 Euro jako zadośćuczynienie.

1.2. Dla uzasadnienia niezgodności zaskarżonych przepisów z Konstytucją skarżący przedstawił następującą argumentację:

Podstawę zastosowania środków zapobiegawczych stanowi zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania, a także – w szczególnych sytuacjach – zapobieżenie popełnieniu przez oskarżonego nowego ciężkiego przestępstwa. Przesłanki zastosowania tymczasowego aresztowania, jako szczególnego środka zapobiegawczego, zostały określone w art. 258 § 1-3 k.p.k. W ocenie ustawodawcy, nie mogą one jednak uzasadniać nieograniczonego okresu trwania tymczasowego aresztowania, dlatego zgodnie z art. 263 § 3 k.p.k. okres tymczasowego aresztowania nie może przekroczyć 2 lat, chyba że są spełnione przesłanki wskazane w art. 263 § 4 k.p.k. Okoliczność, że w sprawie skarżącego został wydany wyrok sądu pierwszej instancji, uchylony następnie przez Sąd Najwyższy, nie może stanowić podstawy różnicowania jego sytuacji w porównaniu do sytuacji oskarżonego, w stosunku do którego wyrok sądu pierwszej instancji jeszcze w ogóle nie zapadł. W każdym wypadku tymczasowego aresztowania dochodzi bowiem do naruszenia wolności osobistej. Bezpośrednie naruszenie swoich praw i wolności skarżący upatruje w tym, że wydając postanowienie o przedłużeniu w stosunku do niego tymczasowego aresztowania na okres przekraczający 2 lata wskazane w art. 263 § 3 k.p.k., sąd nie uwzględniał przesłanek określonych w art. 263 § 4 k.p.k., podczas gdy – w jego ocenie – powinny one znaleźć zastosowanie ze względu na rozpatrywanie sprawy (ponownie) przez sąd pierwszej instancji. Z punktu widzenia szybkości postępowania – w ocenie skarżącego – nie bez znaczenia pozostaje gwarancyjny charakter art. 263 § 3 k.p.k. O ile rozwiązanie przyjęte w tym przepisie zmierza do możliwie jak najszybszego rozpoznania sprawy i wydania wyroku przez sąd pierwszej instancji, o tyle okres późniejszego postępowania karnego jest ograniczony tylko i wyłącznie okresem przedawnienia zarzucanego czynu zabronionego. Sytuację prawną skarżącego określa na tym późniejszym etapie postępowania jedynie art. 263 § 7 k.p.k., zgodnie z którym sąd nie jest związany żadnymi ograniczeniami co do łącznego okresu trwania tymczasowego aresztowania, a co za tym idzie, również szczególnymi przesłankami zastosowania tego środka. Z tego względu – zdaniem skarżącego – art. 263 § 3 k.p.k. w zakresie, w jakim określa

maksymalny okres zastosowania tymczasowego aresztowania w oparciu o szczególne przesłanki wymienione w art. 258 § 1-3 k.p.k. jedynie do czasu wydania wyroku przez sąd pierwszej instancji, narusza zasadę równości określoną w art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Regulacja zawarta w art. 263 § 3 k.p.k. prowadzi ponadto do naruszenia prawa do sądu ze względu na to, że pozwala na stosowanie „tymczasowego” aresztowania, w sytuacji skarżącego przez dowolny okres, przekraczający maksymalną granicę określoną w tym przepisie, jak również bez kontroli sądu apelacyjnego wymaganej na podstawie art. 263 § 4 k.p.k. Osoba tymczasowo aresztowana ma prawo oczekiwać, że pozbawienie wolności na zasadach aresztu tymczasowego przez okres ponad 2 lat będzie się odbywało w oparciu o przesłanki wskazane w art. 263 § 4 k.p.k. Wątpliwości konstytucyjne skarżącego budzi także wyłączenie właściwości sądu apelacyjnego jako sądu orzekającego o przedłużeniu tymczasowego aresztowania ponad okres dwóch lat, jeżeli zapadł już wyrok sądu pierwszej instancji. Także wówczas, gdy po uchyleniu wyroku sądu drugiej instancji, sprawa jest ponownie rozpatrywana przez sąd pierwszej instancji, z art. 263 § 3 k.p.k. *a contrario* wynika, że o zastosowaniu tymczasowego aresztowania rozstrzyga sąd, przed którym sprawa się toczy. Skarżący podkreśla przy tym gwarancyjny charakter regulacji dotyczących przedłużenia tymczasowego aresztowania ponad okres dwóch lat przed wydaniem wyroku przez sąd pierwszej instancji, pozwalający na zminimalizowanie ryzyka wydania błędnego orzeczenia i przejawiający się wprowadzeniem szczególnych mechanizmów kontroli zasadności dalszego stosowania środka zapobiegawczego (sąd kierujący wnioskiem, sąd apelacyjny, sąd apelacyjny w poszerzonym składzie), w powierzeniu jej sądowi apelacyjnemu jako sądowi najwyższemu w strukturze sądownictwa powszechnego, posiadającemu największe doświadczenie życiowe i praktykę orzeczniczą, oraz w zobligowaniu sądu wnioskującego do jednoznacznego wskazania, jakie dowody przemawiają za dużym prawdopodobieństwem, że oskarżony popełnił przestępstwo oraz jaki materiał dowodowy uzasadnia stosowanie wobec oskarżonego tymczasowego aresztowania.

Uzasadniając zarzut niezgodności art. 263 § 7 k.p.k. z art. 41 ust. 1 Konstytucji, skarżący wskazał, że brak ustawowego ograniczenia stosowania tymczasowego aresztowania prowadzi w sytuacji oskarżonego, którego sprawa jest rozpatrywana ponownie przez sąd pierwszej instancji, do pozbawienia go prawa do informacji przez jaki okres może być pozbawiony wolności w ramach wykonywania środka zapobiegawczego. Skarżący podkreślił przy tym, że pozbawienie wolności może nastąpić jedynie na podstawie jasnych i precyzyjnych przesłanek. Brak takich ograniczeń legalizuje

dowolność przedłużania stosowania tego środka nawet, jeżeli jest on nieuzasadniony i mógłby zostać zastąpiony innym, nieizolacyjnym środkiem zapobiegawczym. Tylko wprowadzenie maksymalnego okresu trwania tymczasowego aresztowania, również po wydaniu wyroku przez sąd pierwszej instancji, realizuje postulat, że tymczasowe aresztowanie powinno służyć wyłącznie zabezpieczeniu prawidłowego toku postępowania *sensu stricto*, nie może natomiast stanowić zabezpieczenia wykonania kary. Skarżący nie kwestionuje, że wolność osobista, jako prawo chronione zgodnie z art. 41 ust. 1 Konstytucji, może ulegać ograniczeniom z uwzględnieniem kryteriów określonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Zaskarżony art. 263 § 7 k.p.k. nie zawiera jednak podstawowej gwarancji, jaką stanowi określenie czasu trwania tego środka zapobiegawczego.

Zgodnie z niekwestionowaną w demokratycznym państwie prawa zasadą *nulla poena sine lege*, obejmującą zakaz wymierzania dolegliwości nieznaney ustawie i nakaz jej wymierzenia wyłącznie do granicy górnego zagrożenia karą, kara jako dolegliwość za popełnione przestępstwo może być stosowana wyłącznie w granicach wyznaczonych ustawą. Tym bardziej dziwi – zdaniem skarżącego – że w odniesieniu do środków zapobiegawczych, stanowiących jedynie jeden ze środków służących rozstrzygnięciu o odpowiedzialności karnej oskarżonego oraz wymierzeniu mu kary, oskarżony z takiej gwarancji nie korzysta. Z punktu widzenia demokratycznego państwa prawnego trudno jest zaakceptować możliwość nieograniczonego w czasie (limitowanego jedynie granicą przedawnienia karalności czynu zabronionego) pozbawiania wolności. Ma to szczególne znaczenie w świetle tego, że areszt tymczasowy stanowi najbardziej restrykcyjne ograniczenie wolności. Pogorszenie sytuacji oskarżonego tymczasowo aresztowanego w porównaniu do sytuacji skazanego, odbywającego karę pozbawienia wolności, przejawiające się nie tylko w braku oznaczenia terminu końcowego pozbawienia wolności, ale również w dodatkowych ograniczeniach dotyczących osoby tymczasowo aresztowanej (limitowane kontakty ze światem zewnętrznym, w tym m.in. cenzura korespondencji, widzenia pod nadzorem, zakaz korzystania z telefonu i innych środków komunikowania się, zakaz zatrudnienia bez zgody organu, do dyspozycji którego oskarżony pozostaje), jest naruszeniem zasady humanitarnego traktowania tymczasowo aresztowanego i z tego względu art. 263 § 7 k.p.k. jest spreczny także z art. 41 ust. 4 Konstytucji. Skarżący zwraca przy tym uwagę, że zwiększona uciążliwość rygorów tymczasowego aresztowania nie jest uwzględniana przy zaliczaniu okresu tymczasowego aresztowania na poczet orzeczonej kary.

W skardze konstytucyjnej został także postawiony zarzut, że regulacja zawarta w art. 263 § 7 k.p.k. narusza art. 5 ust. 3 Konwencji w kontekście rozsądnego terminu, w którym oskarżony pozbawiony wolności powinien być osądzony.

W stosunku do art. 258 § 2 k.p.k. skarżący zarzucił naruszenie art. 2, art. 42 ust. 2 i 3, art. 45 ust. 1 oraz art. 78 Konstytucji ze względu na zawarte w tym przepisie domniemanie, że oskarżony w celu uniknięcia surowej kary będzie podejmował działania uniemożliwiające lub utrudniające prawidłowy bieg postępowania. Skarżący podkreślił, że art. 258 § 2 k.p.k. określa samoistną przesłankę stosowania tymczasowego aresztowania w postaci grożącej oskarżonemu surowej kary, która stanowiła podstawę wydania niekorzystnych dla niego rozstrzygnięć. Domniemanie zawarte w tym przepisie nie musi znajdować potwierdzenia w ustaleniach faktycznych odnoszących się do tego, czy rzeczywiście istnieje obawa, że oskarżony będzie utrudniał bieg postępowania. Co więcej, konstrukcja przyjęta w art. 258 § 2 k.p.k. – zdaniem skarżącego – uniemożliwia mu przeprowadzenie dowodu przeciwnego.

1.3. Postanowieniem z 13 grudnia 2011 r. (sygn. Ts 281/10) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w stosunku do art. 258 § 2 k.p.k., ze względu na nieadekwatność wskazanych przez skarżącego wzorców kontroli, w odniesieniu do art. 263 § 3 k.p.k. ponieważ przepis ten nie znajdował zastosowania w sprawie skarżącego, a ponadto także w zakresie badania zgodności art. 263 § 7 k.p.k. z art. 5 ust. 3 Konwencji z uwagi na niedopuszczalność kontroli w trybie skargowym zgodności z normami zawartymi w aktach prawnych innej rangi niż Konstytucja. Zażalenie skarżącego na to postanowienie zostało oddalone postanowieniem Trybunału Konstytucyjnego z 8 lutego 2012 r.

2. Marszałek Sejmu zajął stanowisko w piśmie z 24 maja 2012 r., wnosząc o stwierdzenie, że art. 263 § 7 k.p.k. w zakresie, w jakim nie określa maksymalnego okresu trwania tymczasowego aresztowania w postępowaniu karnym, jest zgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 oraz z art. 41 ust. 4 Konstytucji oraz o umorzenie postępowania w pozostałym zakresie. Marszałek przedstawił następujące argumenty:

2.1. W polskim postępowaniu karnym w żadnym wypadku stosowania tymczasowego aresztowania nie jest przewidziany maksymalny i nieprzekraczalny termin jego trwania. Zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i postępowaniu sądowym,

niezależnie od tego, czy został już wydany pierwszy wyrok sądu pierwszej instancji, istnieje możliwość wielokrotnego przedłużania tymczasowego aresztowania, którego okres jest limitowany w sposób tylko względnie maksymalny. Oczekiwany przez skarżącego standard – termin tymczasowego aresztowania, którego nie można nigdy przekroczyć – nie wynika, zdaniem Marszałka, z przywołanych w skardze konstytucyjnej wzorców kontroli. Trybunał w swoim orzecznictwie dostrzega bowiem złożoność okoliczności faktycznych mogących wystąpić w postępowaniu karnym, w którym stosowane jest tymczasowe aresztowanie. Okoliczności te mogą usprawiedliwiać nawet długotrwałe stosowanie środka zapobiegawczego. Istnienie limitu czasowego mogłoby wręcz doprowadzić do uniemożliwienia realizacji jednego z zasadniczych celów postępowania karnego, jakim jest wykrycie sprawcy i pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej. Bezwzględna konieczność zwolnienia tymczasowo aresztowanego po upływie ściśle oznaczonego terminu byłaby trudna do zaakceptowania w szczególności wówczas, gdy do wydłużenia postępowania karnego dochodzi z powodów leżących po jego stronie; co więcej, mogłaby być wykorzystywana przez oskarżonych do przedłużania postępowania karnego tak, aby doszło do przekroczenia dopuszczalnego okresu tymczasowego aresztowania. Takie stanowisko koresponduje także z orzecznictwem ETPC, który zawsze relatywizuje dopuszczalny czas trwania aresztu do indywidualnych okoliczności konkretnej sprawy. Marszałek przyznaje, że standardy konstytucyjne wymagają odpowiedniego, tj. jasnego i precyzyjnego ukształtowania przesłanek pozbawienia wolności. W jego ocenie ustalenie, czy kwestionowany art. 263 § 7 k.p.k. spełnia te wymogi nie może być jednak przedmiotem oceny w niniejszym postępowaniu, ponieważ takie wątpliwości nie zostały objęte treścią skargi konstytucyjnej.

2.2. Odnosząc się do zarzutu niezgodności art. 263 § 7 k.p.k. z art. 41 ust. 4 Konstytucji, Marszałek stwierdził, że taka sprzeczność mogłaby zachodzić, gdyby konsekwencje kształtu normatywnego zaskarżonego przepisu kumulowały się z innymi dolegliwościami związanymi z tymczasowym aresztowaniem. Zakresem skargi konstytucyjnej nie objęto jednak norm regulujących zasady wykonywania tymczasowego aresztowania. Marszałek kwestionuje twierdzenie skarżącego, że nie zna on granic pozbawienia wolności w ramach tymczasowego aresztowania. Okres ten jest bowiem wskazany w każdorazowym postanowieniu sądu o przedłużeniu tymczasowego aresztowania; brak pewności może dotyczyć jedynie tego, czy w przyszłości nie zostanie wydane kolejne postanowienie w tej sprawie. Pewności takiej, ze względu na zmienne

i trudne do przewidzenia okoliczności uzasadniające tymczasowe aresztowanie, nie sposób – w ocenie Marszałka – zagwarantować.

2.3. W odniesieniu do kontroli zgodności zaskarżonego przepisu z art. 2 Konstytucji, Marszałek stwierdził, że – w zakresie braku określenia maksymalnego okresu trwania tymczasowego aresztowania i nierównego traktowania oskarżonych w zależności od tego, czy zapadł w stosunku do nich pierwszy wyrok sądu pierwszej instancji – zarzut skarżącego polega na nieporozumieniu, ponieważ w każdym wypadku możliwe jest wielokrotne przedłużanie stosowania tego środka, którego łączny okres nie jest limitowany w sposób bezwzględny. Zarzut, że kwestionowany przepis jest niejasny i niezrozumiały, Marszałek ocenił natomiast jako oczywiście bezzasadny. Zdaniem Marszałka, wobec wskazania przez skarżącego jako wzorca kontroli art. 41 ust. 1 Konstytucji, powołanie przez niego także jako dodatkowego wzorca art. 31 ust. 1 Konstytucji jest zbędne. Skarga konstytucyjna nie zawiera ponadto – w ocenie Marszałka – argumentów wskazujących na niezgodność zaskarżonego przepisu z art. 40 Konstytucji bez łączenia tego wzorca z art. 41 ust. 1 Konstytucji. W zakresie tych wzorców postępowanie przed Trybunałem powinno zatem podlegać umorzeniu.

3. Prokurator Generalny w piśmie z 1 czerwca 2012 r. zajął stanowisko, że art. 263 § 7 k.p.k. w zakresie, w jakim umożliwia, nie określając maksymalnej granicy, każdorazowe przedłużenie tymczasowego aresztowania na okres nie dłuższy niż 6 miesięcy, przy zaistnieniu przesłanek określonych w art. 258 § 2 k.p.k. w sprawie o szczególnej zawichości oraz w sytuacji celowego przewlekania postępowania przez oskarżonego, jest zgodny z art. 42 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 oraz z art. 2 Konstytucji i nie jest niezgodny z art. 40 w związku z art. 41 ust. 4 Konstytucji, a w zakresie badania zaskarżonego przepisu z art. 31 ust. 1 Konstytucji postępowanie podlega umorzeniu ze względu na zbędność orzekania na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Dla uzasadnienia swojego stanowiska Prokurator przedstawił następujące uzasadnienie:

3.1. Prokurator Generalny przytoczył w pierwszej części uzasadnienia, w sposób bardziej szczegółowy niż skarżący, okoliczności sprawy, w związku z którą została wniesiona skarga konstytucyjna. Prokurator wskazał w szczególności, że przyczyną

wydania wyroku kasatoryjnego przez Sąd Najwyższy były błędy proceduralne, mające jednak charakter rażący. Polegały one na tym, że sąd pierwszej instancji tolerował udzielanie sobie wzajemnie przez obrońców oskarżonych pełnomocnictw substytucyjnych, skutkiem czego doszło do reprezentowania oskarżonych, których interesy pozostawały w rzeczywistej kolizji przez tych samych obrońców. Stanowiło to bezwzględną przyczynę odwoławczą, gdyż obrona w sytuacji określonej w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. może być „pozorowana i pozorna, a nie realna i rzeczywista”. Z informacji udzielonej Prokuratorowi Generalnemu przez Prokuraturę Apelacyjną w Warszawie wynika, że wyrokiem z 21 czerwca 2011 r. (sygn. akt V K 56/06) Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie ponownie skazał skarżącego na łączną karę dożywotniego pozbawienia wolności za popełnienie wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, dwóch zabójstw (przyjmując, iż jedna z tych zbrodni została popełniona z zamiarem ewentualnym) oraz za posiadanie bez wymaganego zezwolenia broni palnej w liczbie 9 sztuk. Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 25 listopada 2011 r. (sygn. akt II AKa 230/11) zmienił zaskarżony wyrok w części odnoszącej się do jednego z zabójstw i uznał, że czyn ten – popełniony przez czterech sprawców, w tym skarżącego – wyczerpuje znamiona art. 160 k.k. (narażenie konkretnej osoby na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia). W pozostałym zakresie sąd odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. Aktualnie więc, tj. od daty prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego, skarżący odbywa karę dożywotniego pozbawienia wolności. Na poczet tej kary zaliczono skarżącemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od 29 lipca 1999 r. do 25 listopada 2011 r.

3.2. Prokurator Generalny wskazał, że zaskarżony art. 263 § 7 k.p.k. jest ostatnim w kolejności hierarchicznie skomponowanej i wprowadzającej pewną chronologię normy zawierającej się w art. 263 k.p.k. Ustawodawca świadomie wyodrębnił w nim stadium procesu po uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, a sądy konsekwentnie stoją na stanowisku, że po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji, który został uchylony, przestają obowiązywać reguły określone w art. 263 § 3 i 4 k.p.k. W konsekwencji, po uchyleniu pierwszego wyroku sądu pierwszej instancji i w wypadku, gdy w ocenie sądu stosowanie tymczasowego aresztowania jest w konkretnej sprawie konieczne na ogólnych zasadach, podstawą zastosowania tego środka powinien być art. 263 § 7 k.p.k., który w powiązaniu z art. 251 § 2 zdanie drugie k.p.k. odgrywa rolę gwarancyjną i ma na celu usprawnienie postępowania także w fazie ponownego rozpoznania sprawy. Prokurator Generalny przypomniał, że tymczasowe aresztowanie

spełnia kilka funkcji. Bezsporne i powszechnie akceptowane są jedynie funkcje procesowe, przede wszystkim funkcja zabezpieczająca (ochrona prawidłowego toku postępowania) i prewencyjna (uniemożliwienie oskarżonemu bezprawnego wpływania na tok postępowania), a także akcesoryjna funkcja ochronna (zapobiegnięcie popełnieniu przez oskarżonego innego, ciężkiego przestępstwa). Znaczna część przedstawicieli doktryny prawniczej uznaje, że innych (pozaprocesowych) funkcji środek ten nie spełnia, w szczególności zaś niedopuszczalne jest traktowanie tymczasowego aresztowania jako środka restrykcji w stosunku do oskarżonego. Prokurator Generalny przytoczył ponadto wnioski dotyczące zasad zastosowania tymczasowego aresztowania zawarte w zaleceniu Rec(2006)13 Komitetu Ministrów Rady Europy dla państw członkowskich w sprawie stosowania tymczasowego aresztowania, warunków, w jakich się ono odbywa oraz zapewnienia zabezpieczeń przez nadużyciami.

3.3. W ocenie Prokuratora Generalnego, do rozpatrywanej sprawy należy zastosować zasady wypracowane już w odniesieniu do tymczasowego aresztowania w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, ponieważ – mimo, że dotyczyły one innej fazy postępowania – mają charakter uniwersalny. Sprawa skarżącego należała niewątpliwie do spraw skomplikowanych i zawiłych; skarżący działał bowiem wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, był współsprawcą czynów o dynamicznym przebiegu, cechujących się różnym stopniem udziału i zaangażowania poszczególnych sprawców. Już sam ten fakt, ze względu na konieczność indywidualizacji winy i kary, zwłaszcza w sprawie o najcięższe zbrodnie, wymagał zmuśnionej analizy na podstawie szerokiego wachlarza środków dowodowych. Źródłami dowodowymi w sprawie skarżącego byli ponadto świadkowie *incognito*. Nadanie świadkowi takiego statusu wymaga wcześniejszego ustalenia, że jawne złożenie przez niego zeznań stanowiłoby zagrożenie dla jego życia, zdrowia lub dóbr chronionych prawem, a to wskazuje, że oskarżonych – w tym skarżącego – uznawano za sprawców niebezpiecznych. Jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego, skarżący co najmniej raz został usunięty z sali rozpraw. Decyzja przewodniczącego składu orzekającego tej treści może zostać podjęta tylko w razie zachowania zakłócającego porządek rozprawy lub godzącego w powagę sądu i po bezskuteczności wcześniejszego upomnienia. Tego rodzaju zachowanie nie może być rozumiane jako przejaw prawa do obrony, lecz raczej za przejaw zamierzonego utrudniania i przewlekania postępowania, także z tego względu, że po powrocie oskarżonego na salę rozpraw muszą być wykonane dodatkowe czynności

poza normalnym tokiem postępowania. Zdaniem Prokuratora Generalnego należy zatem przyjąć, że sprawa skarżącego należała do tych, które – ze względów obiektywnych – zaliczają się do spraw szczególnie zawiłych, wymagających ze swojej natury skomplikowanych czynności dowodowych. Nie wystąpiły jednocześnie w sprawie skarżącego okoliczności, które pozwalałyby na wiązanie długotrwałości postępowania z przyczynami leżącymi po stronie orzekających sądów, np. niewłaściwą organizacją procesu czy brakiem jego koncentracji. Prokurator Generalny zwraca przy tym uwagę, że do uchYLENIA wyroku sądu pierwszej instancji doszło wprawdzie z przyczyn formalnych obciążających ten sąd, ale które zostały wywołane zachowaniem obrońców, skrupulatnie dostrzeżonym przez Sąd Najwyższy.

3.4. Prokurator Generalny wskazał, odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego (zob. uchwałę SN z 19 stycznia 2012 r., sygn. akt I KZP 18/11, OSNKW nr 1/2012, poz. 1), że art. 263 § 7 k.p.k. nie jest samodzielną podstawą zastosowania tymczasowego aresztowania, lecz – nawet jeśli zachodzi sytuacja określona w art. 258 § 2 k.p.k. – konieczne jest również spełnienie przesłanek określonych w art. 249 § 1 i art. 257 § 1 k.p.k. oraz brak przesłanek negatywnych zawartych w art. 259 § 1 i 2 k.p.k. Podkreślił przy tym, że także w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (zob. sprawy Łatasiewicz przeciwko Polsce, sygn. 44722/98; Krawczak przeciwko Polsce, sygn. 24205/06; Ilijkov przeciwko Bułgarii, sygn. 33977/96), akceptowany jest pogląd, że surowość wyroku, który może w przyszłości zapaść i związany z nim ciężar gatunkowy stawianych zarzutów daje organom krajowym uzasadnioną podstawę do przyjęcia ryzyka ucieczki, a nawet ponownego popełnienia czynów zabronionych, o ile – wraz z upływem czasu i w świetle kolejnych czynności – prognozowany wymiar kary jest ponownie ustalany. W ocenie Prokuratora Generalnego polskie regulacje odpowiadają tym wymogom. Kodeks postępowania karnego nie dopuszcza do stosowania tymczasowego aresztowania przez dłuższy okres, nieuzasadniony okolicznościami sprawy i celami izolacyjnego środka zapobiegawczego (art. 263 § 1-4 k.p.k.). Konieczność weryfikacji istnienia podstawy dalszego stosowania tymczasowego aresztowania wynika nie tylko z potrzeby podejmowania odpowiednich decyzji procesowych z upływem okresu, na jaki dotychczas orzeczono tymczasowe aresztowanie, ale także w każdym czasie i na każdym etapie prowadzonego postępowania karnego (art. 253 § 1 k.p.k.). Prokurator Generalny przytoczył pogląd Sądu Najwyższego, że w postępowaniu sądowym, w którym

dochodzi do przedłużania tymczasowego aresztowania na kolejne okresy, obowiązkiem sądu jest wykazanie, że organ ten nie działał opieszale.

3.5. Prokurator zarzuca, że zarówno skarżący, jak i Rzecznik Praw Obywatelskich nie poświęcają uwagi związkowi między zaskarżonym art. 263 § 7 k.p.k. i art. 258 § 2 k.p.k. Wskazuje, że sąd, przedłużając tymczasowe aresztowanie, działał wprawdzie na podstawie art. 263 § 7 k.p.k., ale przesłankami szczególnymi w tym wypadku były uzasadniona i realna prognoza wymierzenia skarżącemu surowej kary oraz równoczesna potrzeba zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania. Nie sposób zatem zgodzić się z zarzutem Rzecznika Praw Obywatelskich, że zaskarżony przepis nie określa przesłanek tymczasowego aresztowania, skoro dadzą się one zlokalizować bez żadnych trudności lub skomplikowanych zabiegów w innych przepisach ustawy. Z uwagi na konkretny charakter kontroli w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym zainicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej, należy uznać, że przedmiotem oceny zgodności z Konstytucją jest art. 263 § 7 k.p.k. w zakresie, w jakim nie określa górnej granicy stosowania tymczasowego aresztowania w sprawie o szczególnej zawężności i przy rzeczywistym istnieniu przesłanek określonych w art. 258 § 2 k.p.k. Przy takim ujęciu – jak argumentuje Prokurator Generalny – zaskarżona regulacja spełnia standardy określone w art. 41 ust. 1 zdanie 2 Konstytucji i pozostaje także w zgodzie z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Nie powinno bowiem budzić wątpliwości, że sprawca najpoważniejszej zbrodni przeciwko życiu, mający status sprawcy niebezpiecznego, z czym łączy się zwykle negatywna prognoza kryminologiczna, stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa innych obywateli i porządku publicznego, czy też – w ujęciu Trybunału Konstytucyjnego – dla dobra wspólnego. Ochrona tych dóbr, gwarantowana obywatelom, winna być traktowana jako konstytucyjny priorytet. Zaskarżona regulacja jest przydatna i niezbędna (konieczna) dla ochrony dobra wspólnego przed zagrożeniami ze strony sprawców niebezpiecznych, oskarżonych o najcięższe zbrodnie. Ta konieczność uzasadnia rezygnację z zasady poszanowania wolności jednostki. Poważny stopień rezygnacji, polegający na długotrwałym stosowaniu wobec oskarżonego tymczasowego aresztowania, winien jednak pozostać w odpowiedniej proporcji do prognozowanej kary pozbawienia wolności. W sprawie skarżącego ta prognoza została pozytywnie zweryfikowana nie tylko pierwszym prawomocnym wyrokiem skazującym go na karę dożywotniego pozbawienia wolności, ale utrzymała się także w toku ponownego rozpoznania sprawy. Na żadnym etapie rozpatrywania sprawy skarżącego nie doszło do sytuacji, w której łączny czas

stosowania wobec niego tymczasowego aresztowania zbliżyłby się do górnej granicy pierwszej w kolejności sankcji za zabójstwo (15 lat). Długość tymczasowego aresztowania nie może być zatem w omawianej sprawie uznana za zwyczajnie nieproporcjonalną wobec ewentualnej kary za dany czyn zabroniony. Nawet tak długotrwałe tymczasowe aresztowanie, jak w przypadku skarżącego, było uzasadnione wymiarem kary pozostającej efektywnie do odbycia po zaliczeniu tymczasowego aresztowania. Ani z Konstytucji, ani z przepisów konwencyjnych, ani też z orzecznictwa europejskiego, nie da się wywieść sztywnego wymogu określenia ilości okresów, na które może być przedłużane tymczasowe aresztowanie. Nie ma również faktycznej możliwości bezwzględnego określenia maksymalnej granicy czasu trwania tymczasowego aresztowania, w sytuacji, w której utrzymują się przesłanki warunkujące dopuszczalność tego środka na podstawie art. 258 § 2 k.p.k., a do wydłużenia postępowania, w założeniu prawidłowo zorganizowanego i prowadzonego z właściwą koncentracją, dochodzi ze względu na obiektywnie rozumianą szczególną zawilgość sprawy lub z przyczyn leżących po stronie oskarżonego. Trudno ponadto racjonalnie założyć, że wprowadzenie do treści art. 263 § 7 k.p.k. zastrzeżenia o maksymalnym czasie trwania tymczasowego aresztowania w wyższym stopniu dyscyplinowałoby sąd orzekający do sprawnego prowadzenia postępowania niż perspektywa kontroli jego toku, dokonywanej przez sąd odwoławczy w związku z zażaleniem na postanowienie o przedłużeniu tymczasowego aresztowania.

3.6. Kontrola zgodności zaskarżonego przepisu z art. 31 ust. 1 Konstytucji jest – w ocenie Prokuratora Generalnego – zbędna, ze względu na to, że w danych okolicznościach *lex specialis* w stosunku do niego stanowi art. 41 ust. 1 Konstytucji. Za nieadekwatne Prokurator Generalny uznał także wzorce określone w art. 40 w związku z art. 41 ust. 4 Konstytucji. Zawężenie uprawnień osób tymczasowo aresztowanych w porównaniu do uprawnień osób pozbawionych wolności może wprawdzie w dłuższym okresie potęgować subiektywne niezadowolenie z istniejących ograniczeń, nie pociąga za sobą jednak, w razie długotrwałości tymczasowego aresztowania, rozszerzenia ich katalogu poza ustawowo przewidziane, w szczególności o takie ograniczenia, które mieściłyby się w desygnacji zwrotów „niehumanitarne traktowanie” czy „poniżające traktowanie”. Skoro zatem zarzut skarżącego, wynikający z jego subiektywnego odczucia, oparty jest tylko na argumencie długotrwałości postępowania, ale bez uwzględnienia przyczyn tej długotrwałości oraz faktu, że ograniczenia, wynikające ze statusu tymczasowego aresztowania, są nieuniknionym i zgodnym z prawem następstwem tego

rodzaju pozbawienia wolności, to tym samym nie da się wykazać związku między zaskarżonym przepisem i przywołanymi wzorcami kontroli.

4. Rzecznik Praw Obywatelskich w piśmie z 11 kwietnia 2012 r. zgłosił udział w sprawie i zajął stanowisko, że art. 263 § 7 k.p.k. w zakresie, w jakim pozwala na stosowanie tymczasowego aresztowania przez okres przekraczający dwa lata wskazany w art. 263 § 3 k.p.k. po uchyleniu wyroku wydanego przez sąd pierwszej instancji, nie określając jednocześnie przesłanek uzasadniających takie przedłużenie i nie wskazując górnej granicy stosowania tymczasowego aresztowania, jest niezgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 oraz art. 2 Konstytucji. Uzasadniając swoje stanowisko Rzecznik przedstawił następujące argumenty:

Tymczasowe aresztowanie jest środkiem zapobiegawczym najgłębiej ingerującym w prawo do wolności osobistej; jest on przy tym stosowany wobec osoby względem której obowiązuje domniemanie niewinności. Celem tego środka – podobnie jak innych środków zapobiegawczych – powinno być zapewnienie prawidłowego toku postępowania, a wyjątkowo także zapobiegnięcie popełnieniu przez oskarżonego nowego, ciężkiego przestępstwa. Zgodnie z zasadami określonymi w art. 263 § 1 i 3 k.p.k. okres tymczasowego aresztowania nie powinien przekroczyć określonych w nim ram czasowych. Wyjątek od tej reguły zawiera art. 263 § 4 k.p.k. upoważniający sąd apelacyjny do przedłużenia tymczasowego aresztowania ze względu na szczególne, wymienione w nim przyczyny. Specyfika rozwiązania przyjętego w art. 263 § 4 k.p.k. polega na tym, że – w przeciwieństwie do innych sytuacji – nie zawiera on limitu czasowego dla łącznego okresu trwania tymczasowego aresztowania ani nie wprowadza innego rodzaju ograniczeń, np. co do ilości możliwych postanowień sądu w sprawie przedłużenia tymczasowego aresztowania. Przepis ten ma przy tym charakter wyraźnie gwarancyjny, z uwagi na to, że przed podjęciem decyzji sąd apelacyjny dokonuje jednocześnie oceny sprawności postępowania ustalając, czy rzeczywiście nie można go było ukończyć w terminie.

Do czasu dodania ustawą z dnia 20 lipca 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy (Dz. U. Nr 62, poz. 717) do art. 263 k.p.k. zaskarżonego w niniejszej sprawie § 7, rozstrzygnięcia dotyczące stosowania tymczasowego aresztowania po wydaniu wyroku sądu pierwszej instancji były wydawane w oparciu o art. 258 § 2 i art. 264 § 2 k.p.k. Na podstawie tych przepisów, o dalszym stosowaniu tymczasowego aresztowania decyduje sąd, który wydał wyrok, a w razie

przekazania sprawy do drugiej instancji – sąd odwoławczy. Jako jedyne ograniczenie stosowania tego środka w art. 263 § 7 k.p.k. został wprowadzony limit jednorazowego przedłużania czasu tymczasowego aresztowania do sześciu miesięcy. Jak – zdaniem Rzecznika słusznie – zauważył skarżący, do przedłużenia czasu stosowania tymczasowego aresztowania nie jest wymagane, aby zaistniała którakolwiek z przesłanek określonych w art. 263 § 4 k.p.k. Wystarczy zatem, aby były spełnione ogólne przesłanki zastosowania środków zapobiegawczych określone w art. 249 § 1 k.p.k. oraz przynajmniej jedna z przesłanek szczególnych uzasadniających tymczasowe aresztowanie, wymienionych w art. 258 § 1-3 k.p.k.

Rzecznik zwraca uwagę, że zaskarżony przepis może znaleźć zastosowanie w różnych sytuacjach procesowych i nie zawsze musi się to wiązać z przekroczeniem terminu dwuletniego wskazanego w art. 263 § 2 k.p.k. Na szczególną uwagę zasługuje jednak sytuacja, jaka miała miejsce w sprawie skarżącego, tj. gdy do zastosowania tymczasowego aresztowania doszło po uchyleniu przez Sąd Najwyższy wyroków skazujących obu instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania sądowi okręgowemu jako sądowi pierwszej instancji. Tymczasowe aresztowanie zostało bowiem w tym wypadku zastosowane względem osoby, w stosunku do której obowiązuje domniemanie niewinności, a przyczynę takiego stanu stanowiły rażące uchybienia popełnione przez sądy obu instancji rozpatrujące sprawę skarżącego.

Rzecznik podkreśla pierwotny w stosunku do innych praw i wolności charakter wolności osobistej, której ograniczenia zostały w Konstytucji obwarowane szczególnymi ograniczeniami zawartymi w art. 41 Konstytucji. Nie oznacza to, że w tym zakresie nie znajduje zastosowania art. 31 ust. 3 Konstytucji. Z punktu widzenia zaskarżonego przepisu nie ulega wątpliwości, że został on wprowadzony przede wszystkim w celu zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego. W zakresie, w jakim pozwala na stosowanie tymczasowego aresztowania przez okres przekraczający dwa lata wskazany w art. 263 § 3 k.p.k. po uchyleniu wyroku wydanego przez sąd pierwszej instancji lub sąd odwoławczy, nie określając zarazem przesłanek uzasadniających takie przedłużenie i nie wskazując górnej granicy zastosowania tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji, należy go jednak uznać za naruszający nakaz – wynikający z art. 31 ust. 3 i art. 41 ust. 1 Konstytucji – „zgodnego z prawem” ograniczania praw i wolności obywatelskich. Brak sprecyzowania górnej granicy czasowej pozbawienia wolności będącego skutkiem tymczasowego aresztowania i przesłanek uzasadniających jego stosowanie powoduje, że okres pozbawienia wolności może być przedłużany

ze względu na okoliczności niezależne od zainteresowanego, wynikające natomiast z uchybień w funkcjonowaniu sądów. Nieokreślenie górnej granicy stosowania tymczasowego aresztowania na podstawie art. 263 § 7 k.p.k. powoduje, że dla zainteresowanego w istocie nieprzewidywalna staje się reakcja państwa na jego zachowanie.

Rzecznik stwierdził, że taka sytuacja godzi także w istotę prawa do wolności osobistej. Stosowanie względem oskarżonego tymczasowego aresztowania powoduje dla niego liczne konsekwencje. Pierwszą i niejako naturalną konsekwencją tego stanu jest pozbawienie jednostki możliwości swobodnego określania swojego zachowania i postępowania, związane z fizyczną izolacją w areszcie śledczym. Ograniczenia związane z celem tymczasowego aresztowania idą jednak znacznie dalej. Kontakty tymczasowo aresztowanego ze światem zewnętrznym są ściśle limitowane (m.in. cenzura korespondencji, widzenia pod nadzorem, zakaz korzystania z telefonu i innych środków komunikowania się), nie może on zostać zatrudniony bez zgody organu, do dyspozycji którego pozostaje, mogą mu zostać ograniczone możliwości korzystania z posług religijnych. W tym zakresie sytuacja tymczasowo aresztowanego jest gorsza niż sytuacja skazanego, na co zwrócił uwagę Trybunał w wyroku z 10 czerwca 2008 r. (sygn. SK 17/07). Długotrwałe stosowanie tymczasowego aresztowania może powodować niemożność ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie (okres aresztowania będzie zbliżony do orzeczonej kary pozbawienia wolności). Ostatnim elementem, stanowiącym immanentną cechę prawa do wolności, którego naruszenie powinno być traktowane jako ingerencja w istotę tego prawa, jest oznaczenie terminu trwania środka zapobiegawczego skutkującego pozbawieniem wolności. Rzecznik podkreślił, że w stosunku do osoby tymczasowo aresztowanej obowiązuje domniemanie niewinności, a wynik postępowania karnego nie jest nigdy do końca przesądzony. Tymczasowo aresztowany ma zatem prawo znać granice ingerencji państwa w jego prawo do wolności osobistej. Tego warunku kwestionowana regulacja nie spełnia, ograniczając jedynie okres jednorazowego, powtarzalnego przedłużenia tymczasowego aresztowania do sześciu miesięcy.

Zaskarżony przepis – zdaniem Rzecznika – nie spełnia standardów demokratycznego państwa prawnego i sprawiedliwości społecznej zawartych w art. 2 Konstytucji, ze względu na to, że obywatel ponosi konsekwencje wadliwego działania organów publicznych. Do uchylecia wyroku sądu pierwszej lub drugiej instancji dochodzi zawsze z powodu uchybień w toku postępowania, powodujących, że wyrok zaskarżony

w zwykłym lub nadzwyczajnym trybie nie mógł się ostać. Oznacza to, że dalsza ingerencja w prawa oskarżonego, polegająca na stosowaniu w stosunku do niego najsurowszego środka zapobiegawczego, jest wynikiem okoliczności od niego niezależnych, powstałych wskutek błędów organów procesowych. Jeżeli okres ten przekracza granicę określoną w k.p.k., a do tego nie zostało określone, jak długo może trwać i w jakich okolicznościach może dojść do jego dalszego przedłużenia, to przepis dopuszczający taką sytuację należy uznać za niezgodny z art. 2 Konstytucji.

5. Marszałek Sejmu w piśmie z 25 maja 2012 r. wniósł o pozostawienie bez rozpoznania pisma Rzecznika Praw Obywatelskich ze względu na to, że rozszerza zakres skargi konstytucyjnej. Zdaniem Marszałka *novum* zawarte w stanowisku Rzecznika, które nie jest objęte zakresem skargi konstytucyjnej, polega po pierwsze, na przyjęciu za punkt odniesienia art. 263 § 3 k.p.k., a po drugie na zakwestionowaniu przesłanek stosowania art. 263 § 7 k.p.k. Z tego względu zarzut niekonstytucyjności skonstruowany przez Rzecznika staje się *de facto* innym zarzutem niż ten, który został postawiony w skardze konstytucyjnej. Proponuje on bowiem przyjęcie innej perspektywy spojrzenia na zakwestionowany przepis oraz uwzględnienie argumentów, które nie były podnoszone w skardze konstytucyjnej.

6. Skarżący skierował do Trybunału osobiście pismo z 8 listopada 2012 r. (które wpłynęło do Trybunału 18 listopada 2012 r.), w którym odniósł się do stanowiska Prokuratora Generalnego i Marszałka Sejmu. Skarżący wyjaśnił przede wszystkim, że został usunięty z sali rozpraw na wniosek świadka ze względu na to, że obecność oskarżonych na sali mogłaby wpływać krępująco na zeznania świadka (art. 390 § 2 k.p.k.), a nie ze względu na zakłócanie przez niego przebiegu postępowania. Odnosząc się do treści zarzutu postawionego w skardze konstytucyjnej skarżący przypomniał, że przy ocenie tej okoliczności należy brać pod uwagę całość argumentacji przedstawionej w piśmie, a nie tylko żądanie zamieszczone w jego *petitum*. Skarżący podkreślił, że jego wątpliwości konstytucyjne dotyczą nie tylko braku maksymalnego dopuszczalnego okresu stosowania tymczasowego aresztowania, wyrażonego w latach lub miesiącach, ale także braku jasnych i zrozumiałych przesłanek stosowania tego środka zapobiegawczego po przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji. To właśnie niejasność przesłanek tymczasowego aresztowania na tym etapie postępowania – zdaniem skarżącego – prowadzi do możliwości jego stosowania przez bardzo długi

okres, odmiennie niż w wypadku stosowania tymczasowego aresztowania przed wydaniem przez sąd pierwszej instancji pierwszego wyroku w sprawie.

7. Trybunał zwrócił się do Ministra Sprawiedliwości o zajęcie stanowiska w sprawie skargi konstytucyjnej Roberta Bieńka oraz przedstawienie praktyki sądowej z zakresu stosowania tymczasowego aresztowania, w szczególności po wydaniu przez sąd pierwszej instancji pierwszego wyroku w sprawie. W piśmie z 24 października 2012 r. (skorygowanym pismem z 16 listopada 2012 r.) Minister Sprawiedliwości przedstawił pogląd, że art. 263 § 7 k.p.k. jest zgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji oraz nie jest niezgodny z art. 2 i art. 40 w związku z art. 41 ust. 4 Konstytucji i uzasadnił go w następujący sposób:

W ramach art. 41 ust. 1 Konstytucji nie mieści się obowiązek wskazania w sposób abstrakcyjny terminu, w rozumieniu jednostki czasu, określanej jako liczba lat lub miesięcy ponad który nie może trwać pozbawienie wolności. Mimo, że żaden przepis – ani rangi konstytucyjnej ani rangi ustawowej – nie zawiera kalendarzowej jednostki maksymalnego czasu trwania tymczasowego aresztowania, to okres ten nie jest jednak niczym nie limitowany. Stosując tymczasowe aresztowanie sąd ma obowiązek badać, czy zachodzą materialnoprawne przesłanki skorzystania z tego środka oraz wskazać – zgodnie z art. 251 § 2 k.p.k. – na jaki okres zostało ono zastosowane, jak również dokładny termin, do którego pozbawienie wolności będzie trwało. Ustawodawca wymaga ponadto od organów prowadzących postępowanie karne badania przez cały czas trwania tymczasowego aresztowania, czy jego przesłanki są spełnione, a jeżeli okaże się, że te przesłanki ustały lub zmieniły się – niezwłocznego uchylenia tymczasowego aresztowania. Z tego względu Minister stwierdził, że termin tymczasowego aresztowania jest niewątpliwie limitowany przesłanką konieczności jego stosowania. W postępowaniu toczącym się po wydaniu przez sąd pierwszej instancji pierwszego wyroku w sprawie, przesłanka tymczasowego aresztowania została wyraźnie wskazana w art. 258 § 2 k.p.k. i wyjaśniona w orzecznictwie Sądu Najwyższego w ten sposób, że przewidziane w tym przepisie zagrożenie surową karą stanowi samodzielną podstawę stosowania tego środka zapobiegawczego (por. uchwałę SN z 19 stycznia 2012 r., sygn. akt I KZP 18/11). Zaskarżony art. 263 § 7 k.p.k. ma – zdaniem Ministra – niewątpliwie charakter ograniczający, gdyż w przypadku oskarżonego, w stosunku do którego nie zapadł nieprawomocny wyrok zasądający nie obowiązuje ograniczenie jednorazowego przedłużenia tymczasowego aresztowania na okres 6 miesięcy.

Odnosząc się do zarzutu niezgodności art. 263 § 7 k.p.k. z art. 2 i art. 40 w związku z art. 41 ust. 4 Konstytucji, Minister stwierdził, że skarżący nie przedstawił żadnych odrębnych argumentów wskazujących na naruszenie bezwzględnej zasady zakazu tortur i niehumanitarnego traktowania oraz powiązanej z nią zasady humanitarnego traktowania osób pozbawionych wolności. Prawne pozbawienie wolności ze swojej istoty charakteryzuje się tym, że eliminuje lub ogranicza możliwość postępowania zgodnie z wolą osoby, wobec której jest ono stosowane.

Minister przedstawił także dane (na 12 października 2012 r.) dotyczące liczby osób pozbawionych wolności w ramach tymczasowego aresztowania i wyjaśnił, że są prowadzone analizy statystyczne odnoszące się do podstaw stosowania tymczasowego aresztowania.

II

Na rozprawie 20 listopada 2012 r. stawili się: pełnomocnik skarżącego, przedstawiciel Sejmu, przedstawiciel Prokuratora Generalnego i przedstawiciel Rzecznika Praw Obywatelskich. Uczestnicy postępowania podtrzymali stanowiska wyrażone w pismach procesowych.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Przedmiot kontroli.

1.1. Na wstępie Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że podziela pogląd wyrażony w wyroku z 24 lipca 2006 r. (sygn. SK 58/03, OTK ZU nr 7/A/2006, poz. 85), że postanowienie o przedłużeniu tymczasowego aresztowania jest ostatecznym orzeczeniem, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji i może stanowić podstawę wystąpienia ze skargą konstytucyjną. Ze względu na rozbieżności, które zarysowały się w stanowiskach uczestników postępowania, w pierwszej kolejności należy ustalić, jaka norma powinna stanowić przedmiot kontroli w niniejszym postępowaniu. Zgodnie z *petitum* skargi konstytucyjnej, skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności art. 263 § 7 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89,

poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k. albo kodeks postępowania karnego) w zakresie, w jakim nie określa maksymalnego okresu trwania tymczasowego aresztowania w postępowaniu karnym, z art. 2, art. 40 w związku z art. 41 ust. 4 oraz art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji. Skarżący domaga się zatem objęcia kontrolą pominięcia w treści zakwestionowanego przepisu, skoro ustawodawca – określając zasady orzekania o przedłużeniu tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku sądu pierwszej instancji – poprzestał jedynie na wskazaniu maksymalnego okresu trwania każdorazowego przedłużenia. Takie stanowisko zajął w swoim piśmie również Marszałek Sejmu. Należy jednak zwrócić uwagę, że norma ta nie była jednak jedynym przedmiotem zaskarżenia wskazanym w skardze konstytucyjnej; w odniesieniu do pozostałych zaskarżonych przepisów – art. 263 § 3 i art. 258 § 2 k.p.k. na etapie wstępnej kontroli zostało wydane postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Uzasadniając niezgodność z Konstytucją zaskarżonych regulacji skarżący w skardze konstytucyjnej wskazał, że sytuacja osoby tymczasowo aresztowanej w wypadku uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji różni się istotnie od sytuacji osoby, w stosunku do której ten środek jest stosowany przed wydaniem wyroku sądu pierwszej instancji w zakresie nie tylko braku maksymalnego okresu trwania tymczasowego aresztowania, ale także w zakresie braku regulacji, która przewidywałaby zastrzone przesłanki przedłużenia tymczasowego aresztowania ponad pierwotnie dopuszczalny termin. Podnosił przy tym, że pozbawienie wolności może nastąpić tylko na podstawie jasnych i precyzyjnych przesłanek. Po wydaniu przez Trybunał postanowienia o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, skarżący podtrzymał ten zarzut w stosunku do art. 263 § 7 k.p.k. w piśmie skierowanym do Trybunału 8 listopada 2012 r.

1.2. Odbiegający od *petitum* skargi konstytucyjnej zakres zaskarżenia wskazał w swoim stanowisku Rzecznik Praw Obywatelskich. Zdaniem Rzecznika, przedmiotem kontroli w niniejszym postępowaniu powinien być art. 263 § 7 k.p.k. w zakresie, w jakim pozwala na stosowanie tymczasowego aresztowania przez okres przekraczający dwa lata wskazane w art. 263 § 3 k.p.k. po uchyleniu wyroku wydanego przez sąd pierwszej instancji, nie określając jednocześnie przesłanek uzasadniających takie przedłużenie i nie wskazując górnej granicy stosowania tego środka. Rzecznik, po pierwsze, zawęży zatem zakres kontroli tylko do stosowania tymczasowego aresztowania po uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji. W okolicznościach sprawy, w związku z którą została wniesiona skarga konstytucyjna, nie budzi wątpliwości – i potwierdza to również sam skarżący –

że postanowienie o przedłużeniu w stosunku do skarżącego tymczasowego aresztowania zapadło po uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji wyrokiem Sądu Najwyższego. Takie zawężenie – z punktu widzenia przesłanek skargi konstytucyjnej – jest zatem uzasadnione. Dokładna analiza tego zagadnienia wymagałaby jednak stwierdzenia, czy – i jak – różni się sytuacja tymczasowo aresztowanego po uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i tymczasowo aresztowanego po zaskarżeniu wyroku sądu pierwszej instancji (por. pkt 2.3.). Rzecznik wydaje się wskazywać także inny zakres zaskarżenia, niż wynikałoby to z *petitum* skargi konstytucyjnej, domagając się stwierdzenia niezgodności zaskarżonego przepisu z Konstytucją w zakresie braku określenia szczególnych przesłanek uzasadniających zastosowanie tymczasowego aresztowania przez okres dłuższy niż 2 lata wskazane w art. 263 § 3 k.p.k.

1.3. W myśl stanowiska Marszałka Sejmu, zajętego przez niego w piśmie z 25 maja 2012 r., Rzecznik przekroczył granice skargi konstytucyjnej, którymi Trybunał jest związany zgodnie z art. 66 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) w ten sposób, że domaga się stwierdzenia przez Trybunał niezgodności zaskarżonego art. 263 § 7 k.p.k. z Konstytucją w zakresie braku określenia szczególnych przesłanek stosowania tymczasowego aresztowania po wydaniu przez sąd pierwszej instancji pierwszego wyroku w sprawie. Takie ujęcie wymaga przeprowadzenia dokładniejszej analizy pozycji prawnej Rzecznika Praw Obywatelskich, który na podstawie art. 51 ustawy o TK zgłasza swój udział w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną. W orzecznictwie Trybunału w odniesieniu do tej problematyki zarysowały się dwa stanowiska. W pierwszym z nich (por. wyrok TK z 21 maja 2001 r., sygn. SK 15/00, OTK ZU nr 4/2001, poz. 85) Trybunał stwierdził, że przystępując do skargi, Rzecznik daje wyraz swojemu stanowisku merytorycznemu co do oceny konstytucyjności kwestionowanej regulacji, które mogłoby znaleźć wyraz w samodzielnym wniosku skierowanym w trybie tzw. kontroli abstrakcyjnej (art. 191 ust. 1 pkt 1 Konstytucji). Zgodnie z drugim poglądem, w wypadku zgłoszenia udziału w postępowaniu wszczętym przez inny podmiot na podstawie art. 51 ust. 2 ustawy o TK, pozycja Rzecznika przypomina ukształtowaną przez kodeks postępowania cywilnego pozycję interwenienta ubocznego (art. 76 i n. ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.), którego udział w sprawie ma charakter adhezyjny. Interwenient uboczny nie jest stroną procesu, lecz pomocnikiem strony. Brak przymiotu strony nie pozwala mu na dokonywanie

tw. czynności dyspozycyjnych, a więc decydujących o przedmiocie procesu. Rzecznik Praw Obywatelskich nie ma prawa rozszerzania zakresu skargi, lecz tylko możliwość dokonywania czynności wspierających ją, w szczególności dostarczania nowych argumentów prawnych. Zakres zarzutów formułowanych przez Rzecznika powinien stanowić pochodną zarzutów zgłoszonych przez inicjatora postępowania. Przedmiot zaskarżenia wyznaczyć może tylko skarżący w sposób i w czasie określonym przepisami (por. wyroki TK z: 11 września 2001 r., sygn. SK 17/00, OTK ZU Nr 6/2001, poz. 165; 10 lipca 2007 r., sygn. SK 50/06, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 75 i 13 grudnia 2011 r., sygn. SK 44/09, OTK ZU nr 10/A/2011, poz. 117). Podzielając co do zasady drugi z wyrażonych poglądów, Trybunał dostrzega jednak potrzebę dokładniejszego określenia kompetencji Rzecznika w postępowaniu, do którego przystąpił na zasadzie art. 51 ustawy o TK. Jego pozycja – nawet jeśli przypomina pozycję interwenienta ubocznego – nie jest bowiem z nią identyczna. Ustalenie zakresu uprawnień procesowych Rzecznika wymaga uwzględnienia specyfiki postępowania przed Trybunałem, w szczególności regulacji zawartej w art. 47 ust. 1 ustawy o TK. Granice skargi konstytucyjnej – w rozumieniu art. 66 ustawy o TK – wyznacza niewątpliwie sam skarżący, określając z jednej strony zaskarżoną normę, a z drugiej strony wskazując przepisy Konstytucji, z którymi jest ona – jego zdaniem – niezgodna (art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK). W postępowaniu zainicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej skarżący jest ponadto zobowiązany – pod rygorem odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu (lub umorzenia postępowania) – do uprawdopodobnienia, że zastosowanie zaskarżonej normy w jego sprawie doprowadziło do naruszenia jego praw podmiotowych (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK). Dopiero jeżeli ta ostatnia przesłanka jest spełniona, Trybunał może orzekać w tym trybie o zgodności zaskarżonej normy z Konstytucją. Trybunał nie bada zarazem indywidualnej sprawy skarżącego i nie rozstrzyga o naruszeniu praw podmiotowych w konkretnym wypadku. Celem postępowania przed Trybunałem jest wyeliminowanie z porządku prawnego normy, która jest sprzeczna z normami hierarchicznie wyższymi. Rzecznik Praw Obywatelskich przystępujący do sprawy na podstawie art. 51 ustawy o TK jest związany granicami skargi konstytucyjnej w tym znaczeniu, że nie ma prawa modyfikowania ani zaskarżonej normy, ani wzorców konstytucyjnych; musi zatem – przynajmniej w części – popierać zarzut niekonstytucyjności skonstruowany przez skarżącego zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK. Skoro jednak postępowanie przed Trybunałem zmierza do usunięcia z systemu prawnego normy prowadzącej do naruszenia praw podmiotowych, a obowiązkiem skarżącego jest jedynie wskazanie

sposobu naruszenia tych praw w jego konkretnej sprawie (art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK), to roli Rzecznika nie powinno się ograniczać tylko do popierania argumentacji skarżącego. Nie przekraczając granic skargi konstytucyjnej, Rzecznik może wskazywać, że zakwestionowana norma prowadzi do naruszenia praw podmiotowych obywateli także w sposób inny niż miało to miejsce w sprawie skarżącego. Należy przy tym podkreślić, że Rzecznik nie jest uprawniony – w ramach prezentowania możliwych sposobów naruszeń – do podważania zarzutu skarżącego odnoszącego się do faktu naruszenia praw podmiotowych w jego indywidualnej sprawie, stanowiącego formalną przesłankę wniesienia skargi konstytucyjnej. Przedmiot kontroli w postępowaniu zainicjowanym skargą konstytucyjną stanowi bowiem zawsze norma, na podstawie której sąd lub organ administracji orzekł o prawach lub wolnościach albo o obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji (art. 79 ust. 1 Konstytucji, art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, por. także wyrok TK z 1 kwietnia 2008 r., sygn. SK 96/06, OTK ZU nr 3/A/2008, poz. 40).

1.4. Przy takim ujęciu uprawnień Rzecznika Praw Obywatelskich, Trybunał uznaje, że przedstawiona przez niego argumentacja mieści się w granicach skargi konstytucyjnej. Trybunał w swoim orzecznictwie wielokrotnie bowiem podkreślał obowiązywanie zasady *falsa demonstratio non nocet*, w myśl której decydujące znaczenie należy przypisać nie tyle żądaniu wskazanemu w *petitum* pisma, ile całej jego treści z uwzględnieniem argumentacji zawartej w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej (por. wyroki TK z: 8 lipca 2002 r., sygn. SK 41/01, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 51; 6 marca 2007 r., sygn. SK 54/06, OTK ZU nr 3/A/2007, poz. 23 i 24 lutego 2009 r., sygn. SK 34/07, OTK ZU nr 2/A/2009, poz. 10). Z tego punktu widzenia należy mieć na uwadze, że przedmiotem skargi konstytucyjnej w jej pierwotnym kształcie był nie tylko przekazany do merytorycznego rozpoznania art. 263 § 7 k.p.k., ale również art. 258 § 2 i art. 263 § 3 k.p.k. Skarżący podnosił, że sytuacja osoby tymczasowo aresztowanej w wypadku uchylecia wyroku sądu pierwszej instancji różni się istotnie od sytuacji osoby, w stosunku do której ten środek jest stosowany przed wydaniem wyroku sądu pierwszej instancji w zakresie nie tylko braku maksymalnego okresu trwania tymczasowego aresztowania, ale także w zakresie braku regulacji, która przewidywałaby zastrzone przesłanki przedłużenia tymczasowego aresztowania ponad pierwotnie dopuszczalny termin. Wskazywał przy tym, że pozbawienie wolności może nastąpić tylko na podstawie jasnych i precyzyjnych przesłanek. Na niekorzyść skarżącego nie może przemawiać okoliczność, że część tych zarzutów powiązał z art. 263 § 3 k.p.k., który na etapie wstępnej

kontroli skargi konstytucyjnej nie został uznany za przepis stanowiący podstawę ostatecznego orzeczenia w jego sprawie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji i art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK. Argumenty skarżącego odnoszące się do braku przesłanek długotrwałego stosowania tymczasowego aresztowania nie powinny zostać w niniejszym postępowaniu pozostawione bez rozpatrzenia tym bardziej, że przedmiot kontroli stanowi pominięcie ustawodawcze, które – tak jak czyni to Rzecznik Praw Obywatelskich – może zostać logicznie powiązane także z normą dotyczącą zasad przedłużania tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji, a zatem z zaskarżonym art. 263 § 7 k.p.k. Przy rekonstrukcji zarzutu niekonstytucyjności nie można również pominąć wątpliwości podnoszonych przez skarżącego w stosunku do art. 258 § 2 k.p.k., odnoszących się do oderwania przesłanki stosowania tymczasowego aresztowania w postaci zagrożenia surową karą, od istnienia rzeczywistej obawy, że oskarżony będzie utrudniał prawidłowy bieg postępowania (por. pkt 5.3. uzasadnienia). Z treści skargi konstytucyjnej wynika zatem, że przedmiot kontroli powinien stanowić art. 263 § 7 k.p.k. w zakresie, w jakim nie przewiduje maksymalnego okresu stosowania tymczasowego aresztowania po wydaniu przez sąd pierwszej instancji pierwszego wyroku w sprawie oraz nie określa jasno i precyzyjnie jego przesłanek. W ten sam sposób zarzut niekonstytucyjności sformułował Rzecznik Praw Obywatelskich.

1.5. Prokurator Generalny w swoim stanowisku domaga się natomiast stwierdzenia zgodności art. 263 § 7 k.p.k. z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji (w pozostałym zakresie uznając nieadekwatność wzorców lub konieczność umorzenia postępowania) w zakresie, w jakim umożliwia, nie określając maksymalnej granicy, każdorazowe przedłużenie tymczasowego aresztowania na okres nie dłuższy niż 6 miesięcy, ale po pierwsze – przy zaistnieniu przesłanek określonych w art. 258 § 2 k.p.k., a po drugie – w sprawie o szczególnej zawilości oraz w sytuacji celowego przewlekania postępowania przez oskarżonego. Tak określony zakres kontroli jest węższy niż wskazany w skardze konstytucyjnej. Ograniczenie przedmiotu kontroli Prokurator Generalny uzasadnia dokonując oceny okoliczności, opisanych w orzeczeniach zapadłych w sprawie skarżącego (w szczególności w wyroku Sądu Najwyższego). Jego zdaniem, skoro skarżący został co najmniej raz usunięty z sali rozpraw, to celowo utrudniał postępowanie, a przyznanie świadkom statusu świadków *incognito* wskazuje na to, że oskarżonych – w tym skarżącego – uznawano za sprawców niebezpiecznych. Konkretny charakter kontroli dokonywanej w postępowaniu w trybie skargi konstytucyjnej, przesądza zatem

– w myśl stanowiska Prokuratora Generalnego – o tym, że tylko w takim zakresie zaskarżony przepis znajdował zastosowanie w sprawie skarżącego.

Trybunał w swoim orzecznictwie wielokrotnie zwracał uwagę, że badanie przesłanek dopuszczalności skargi konstytucyjnej jest możliwe na każdym etapie postępowania (por. postanowienie TK z 9 stycznia 2012 r., sygn. SK 9/11, OTK ZU nr 1/A/2012, poz. 6 i cytowane tam starsze orzecznictwo); *a priori* nie można zatem wykluczyć także zawężenia przedmiotu kontroli ze względu na konieczność uwzględnienia rzeczywistej treści normy, która legła u podstaw orzeczenia wskazanego przez skarżącego jako ostateczne orzeczenie w jego sprawie. Odnosząc się do stanowiska Prokuratora Generalnego należy jednak podkreślić, że Trybunał Konstytucyjny jest sądem prawa, a nie sądem faktów, nie ma zatem kompetencji do samodzielnej oceny okoliczności, które zostały ustalone przez sąd powszechny (lub organ administracji publicznej) przy wydawaniu ostatecznego orzeczenia. Skarżący jako takie orzeczenia wskazał postanowienie Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z 14 kwietnia 2010 r. (sygn. akt V K 56/06) i postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 maja 2010 r. (sygn. akt II AKz 382/10). Z uzasadnień tych postanowień wynika, że żaden z orzekających sądów nie brał pod uwagę okoliczności przytoczonych przez Prokuratora Generalnego. Decyzja o przedłużeniu tymczasowego aresztowania została uzasadniona dużym prawdopodobieństwem – w rozumieniu art. 249 § 1 k.p.k. – że oskarżeni mogli popełnić zarzucane im czyny, grożą im surowe kary (które zostały już uprzednio orzeczone na mocy uchylonych wyroków) i brak jest przyczyn wymienionych w art. 259 k.p.k., które wskazywałyby na potrzebę zmiany stosowanego środka zapobiegawczego na łagodniejszy. Dodatkowo, Sąd Apelacyjny przywołał prezentowany w orzecznictwie pogląd, że spełnienie przesłanki określonej w art. 258 § 2 k.p.k. nie jest uzależnione od realności obawy utrudniania postępowania, bo towarzyszy jej swoiste domniemanie prawne, iż oskarżony może podejmować działania utrudniające czy wręcz uniemożliwiające skuteczne wymierzenie mu kary. Jednocześnie Sąd Apelacyjny uznał, że długotrwałość postępowania nie wynika z beczynności sądu, a przystąpieniu do wysłuchania końcowych głosów stron stanęło na przeszkodzie tylko niestawiennictwo jednego z obrońców.

Sam ten fakt nie przesądza jeszcze o tym, że zawężenie przedmiotu kontroli dokonane przez Prokuratora Generalnego jest nieuprawnione. Istotne znaczenie ma bowiem to, czy w obowiązującym stanie normatywnym okoliczności wskazane przez Prokuratora Generalnego mogły zostać wzięte pod uwagę przez orzekające sądy. Jak słusznie zauważył sam Prokurator Generalny, w orzecznictwie i literaturze nie budzi

wątpliwości, że przedłużenie tymczasowego aresztowania w oparciu o art. 263 § 7 k.p.k. jest dopuszczalne przy spełnieniu ogólnych przesłanek (pozytywnych i braku negatywnych) zastosowania tego środka zapobiegawczego, w tym także na podstawie art. 258 § 2 k.p.k., zgodnie z którym potrzeba zastosowania tymczasowego aresztowania w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania może być uzasadniona grożącą oskarżonemu surową karą, jeżeli zarzuca się mu popełnienie zbrodni lub występku zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 8 lat albo jeżeli sąd pierwszej instancji skazał go na karę pozbawienia wolności nie niższą niż 3 lata (por. uchwałę SN z 19 stycznia 2012 r., sygn. akt I KZP 18/11, OSNKW nr 1/2012, poz. 1). W orzecznictwie jednoznacznie stwierdza się przy tym, że przedłużenia tymczasowego aresztowania nie wolno uzasadniać przewlekłością postępowania karnego (por. także wyrok TK z 24 lipca 2006 r., sygn. SK 58/03). Mimo to, w świetle przyjmowanej wykładni art. 258 § 2 k.p.k., nie sposób – w ocenie Trybunału Konstytucyjnego – przyjąć, że podstawę przedłużenia tymczasowego aresztowania w stosunku do skarżącego, stanowiła norma przewidująca zastosowanie tego środka zapobiegawczego ze względu na celowe utrudnianie postępowania przez oskarżonego w sprawie o szczególnej zawichości. Skoro bowiem samo zagrożenie surową karą może uzasadniać stosowanie tymczasowego aresztowania w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, to sąd wydający postanowienie w tej sprawie nie musi badać ani czy sprawa jest szczególnie zawiła, ani czy istnieje realna obawa, że oskarżony będzie utrudniał prawidłowy bieg postępowania, w szczególności – podejmował działania zmierzające do jego przewlekania. Norma poddawana kontroli w niniejszym postępowaniu nie powinna w konsekwencji ulec zawężeniu proponowanemu przez Prokuratora Generalnego.

W konkluzji Trybunał stwierdza, że przedmiotem kontroli w niniejszym postępowaniu jest art. 263 § 7 k.p.k. w zakresie, w jakim nie przewiduje maksymalnego okresu trwania tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji oraz nie określa w sposób jasny i precyzyjny przesłanek uzasadniających jego przedłużenie.

2. Mechanizm stosowania tymczasowego aresztowania.

2.1. Jak zauważył w swoim stanowisku Prokurator Generalny, zaskarżony art. 263 § 7 k.p.k. stanowi jeden z elementów przyjętego w k.p.k. systemu stosowania środków

zapobiegawczych, w szczególności – tymczasowego aresztowania. Zgodnie z ogólną regułą, zawartą w art. 249 § 1 k.p.k. środki zapobiegawcze można stosować wyłącznie wówczas, gdy zebrane dowody wskazują na duże prawdopodobieństwo, że oskarżony popełnił przestępstwo, i tylko w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, a wyjątkowo także w celu zapobiegnięcia popełnieniu przez oskarżonego nowego, ciężkiego przestępstwa. Tymczasowe aresztowanie stanowi najsurowszy ze środków zapobiegawczych przewidzianych przez k.p.k. i jedyny środek o charakterze izolacyjnym. Do jego zastosowania nie jest wystarczające spełnienie wskazanych powyżej ogólnych przesłanek zastosowania środków zapobiegawczych, ale wymagane są ponadto przesłanki szczególne, wymienione w art. 258 § 1-3 k.p.k. Obejmują one: uzasadnioną obawę ucieczki lub ukrywania się oskarżonego, zwłaszcza wtedy, gdy nie można ustalić jego tożsamości lub nie ma on w kraju stałego miejsca pobytu; uzasadnioną obawę, że oskarżony będzie nakłaniał do składania fałszywych zeznań lub wyjaśnień albo w inny bezprawny sposób utrudniał postępowanie karne; grożącą oskarżonemu surową karą, jeżeli oskarżonemu zarzuca się popełnienie zbrodni lub występku zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 8 lat, albo gdy sąd pierwszej instancji skazał go na karę pozbawienia wolności nie niższą niż 3 lata oraz – wyjątkowo – uzasadnioną obawę, że oskarżony, któremu zarzucono popełnienie zbrodni lub umyślnego występku, popełni przestępstwo przeciwko życiu, zdrowiu lub bezpieczeństwu powszechnemu, a zwłaszcza, gdy popełnieniem takiego przestępstwa groził. Tymczasowego aresztowania nie stosuje się jednak, jeżeli wystarczający jest inny środek zapobiegawczy (art. 257 § 1 k.p.k.). Należy zwrócić uwagę, że aktualnie bezsporne i powszechnie akceptowane są jedynie funkcje procesowe tymczasowego aresztowania, przede wszystkim funkcja zabezpieczająca (ochrona prawidłowego toku postępowania karnego) i prewencyjna (uniemożliwienie bezprawnego wpływania na prawidłowy tok postępowania), a także akcesoryjna funkcja ochronna (zapobiegnięcie popełnienia przez oskarżonego nowego, ciężkiego przestępstwa). Znaczna część przedstawicieli doktryny prawniczej uznaje, że innych (pozaprocesowych) funkcji środek ten nie spełnia, w szczególności zaś niedopuszczalne jest traktowanie tymczasowego aresztowania jako środka restrykcji w stosunku do podejrzanego lub oskarżonego (por. szerzej J. Skorupka, *Stosowanie i przedłużanie tymczasowego aresztowania w postępowaniu przygotowawczym*, „Prokuratura i Prawo” nr 12/2006, s. 109 oraz J. Izydorczyk, *Stosowanie tymczasowego aresztowania w polskim postępowaniu karnym*, Kraków 2002, s. 49 i n.).

2.2. Ramy czasowe stosowania tymczasowego aresztowania zostały określone w art. 263 k.p.k. Na tle tego przepisu można wyodrębnić trzy fazy posługiwania się tym środkiem zapobiegawczym:

1) postępowanie przygotowawcze do czasu wniesienia aktu oskarżenia, w trakcie którego sąd, stosując tymczasowe aresztowanie, określa jego termin na okres nie dłuższy niż 3 miesiące. Jeżeli – ze względu na szczególne okoliczności sprawy – postępowania nie można było ukończyć w tym terminie, sąd pierwszej instancji właściwy do rozpoznania sprawy może przedłużyć termin tymczasowego aresztowania na okres nieprzekraczający łącznie 12 miesięcy (art. 263 § 1 i 2 k.p.k.);

2) postępowanie sądowe, w którym okres tymczasowego aresztowania nie może przekroczyć łącznie 2 lat do chwili wydania pierwszego wyroku sądu pierwszej instancji (art. 263 § 3 k.p.k.);

3) postępowanie sądowe po wydaniu pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji, w toku którego ramy czasowe tymczasowego aresztowania wyznacza zaskarżony w niniejszej sprawie art. 263 § 7 k.p.k. w ten sposób, że każdorazowe przedłużenie terminu tymczasowego aresztowania nie może przekroczyć 6 miesięcy.

Ograniczenia czasu trwania tymczasowego aresztowania do chwili wydania pierwszego wyroku sądu pierwszej instancji (tj. w fazie pierwszej i drugiej) nie mają charakteru absolutnego. Zastosowanie tego środka zapobiegawczego po upływie 12 miesięcy w postępowaniu przygotowawczym lub po upływie 2 lat przed wydaniem pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji jest jednak dopuszczalne po pierwsze, tylko ze względu na zaistnienie szczególnych okoliczności wskazanych w art. 263 § 4 k.p.k., tj. z powodu: zawieszenia postępowania karnego, konieczności dokonania czynności zmierzających do ustalenia lub potwierdzenia tożsamości oskarżonego, wykonywania czynności dowodowych w sprawie o szczególnej zawłości lub poza granicami kraju albo celowego przewlekania postępowania przez oskarżonego, a po drugie – może tego dokonać wyłącznie sąd apelacyjny na wniosek sądu, przed którym sprawa się toczy albo prokuratora bezpośrednio przełożonego wobec prokuratora prowadzącego lub nadzorującego śledztwo. Te ograniczenia – co do łącznego okresu trwania tymczasowego aresztowania, szczególnych powodów jego przedłużenia lub właściwości sądu – nie obowiązują natomiast, jeżeli środek ten ma być stosowany w postępowaniu toczącym się po wydaniu przez sąd pierwszej instancji pierwszego wyroku, z wyjątkiem sześciomiesięcznego terminu jego każdorazowego przedłużenia.

2.3. Stosowanie tymczasowego aresztowania w postępowaniu toczącym się po wydaniu przez sąd pierwszej instancji pierwszego wyroku w sprawie wykazuje istotną specyfikę, wynikającą z tego, że kategoria ta obejmuje różne sytuacje procesowe, dla których jedyny element wspólny stanowi wydanie przez sąd pierwszej instancji pierwszego wyroku w sprawie.

Tymczasowe aresztowanie może zostać zastosowane po pierwsze wówczas, gdy wyrok sądu pierwszej instancji został zaskarżony zwykłym środkiem zaskarżenia (apelacją). Na tym etapie należy mieć na względzie, że zgodnie z art. 452 k.p.k., sąd odwoławczy zasadniczo nie powinien prowadzić postępowania dowodowego co do istoty sprawy. Jedynie w wyjątkowych wypadkach, uznając potrzebę uzupełnienia przewodu sądowego, sąd ten może przeprowadzić dowód na rozprawie, jeżeli przyczyni się to do przyspieszenia postępowania, a nie jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości lub w znacznej części. W tym kontekście zmniejsza się znaczenie kluczowej z punktu widzenia prawidłowego toku postępowania przesłanki tymczasowego aresztowania polegającej na obawie matactwa (art. 258 § 1 pkt 2 k.p.k.), w większości przypadków nie powinny już występować wątpliwości co do tożsamości oskarżonego (art. 258 § 1 pkt 1 k.p.k.). Za pozbawieniem oskarżonego wolności przemawiają natomiast inne względy, przede wszystkim obawa ucieczki lub ukrywania się (art. 258 § 1 pkt 1 k.p.k.) bądź groźba popełnienia przez oskarżonego poważnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub bezpieczeństwu powszechnemu (art. 258 § 3 k.p.k.). Chodzi zatem nie tyle o zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania, ile raczej o odizolowanie podejrzanego od społeczeństwa oraz zapewnienie obecności oskarżonego w postępowaniu. Z podobną sytuacją mamy do czynienia wówczas, gdy skutek wniesienia nadzwyczajnych środków zaskarżenia, w szczególności kasacji, wyrok sądu drugiej instancji zostanie uchylony i sprawa będzie ponownie rozpatrywana przez sąd odwoławczy. W konstrukcji ustawowej, potrzeba zabezpieczenia prawidłowego biegu postępowania może uzasadniać stosowanie na tym etapie tymczasowego aresztowania także ze względu na surową karę grożącą oskarżonemu, która została mu już nieprawomocnie wymierzona (art. 258 § 2 k.p.k.).

Do zastosowania tymczasowego aresztowania może dojść także wówczas, gdy wyrokiem sądu odwoławczego lub Sądu Najwyższego uchylony zostanie wyrok sądu pierwszej instancji, a sprawa będzie musiała zostać ponownie rozpoznana w pierwszej instancji. Z uwagi na konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego pojawia się znów potencjalna możliwość zakłócenia przez oskarżonego prawidłowego toku

postępowania (obawa matactwa), niezależnie od innych względów, które (jak była o tym mowa powyżej) w postępowaniu toczącym się po wydaniu przez sąd pierwszej instancji pierwszego wyroku w sprawie uzasadniają zastosowanie wobec oskarżonego tymczasowego aresztowania. To, na ile takie ryzyko rzeczywiście się pojawi, może zależeć również od tego, czy wyrokiem sądu drugiej instancji oskarżony został uniewinniony czy skazany, oraz – w tym ostatnim wypadku – czy kara pozbawienia wolności była wykonywana.

Te zróżnicowane układy procesowe nie znajdują jednak odzwierciedlenia w normatywnym kształcie przesłanek zastosowania tymczasowego aresztowania, które – na tle przepisów k.p.k., stanowi instytucję jednolitą. Również w odniesieniu do rygorów wykonywania tymczasowego aresztowania ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557, ze zm.; dalej: k.k.w.) co do zasady nie różnicuje sytuacji tymczasowo aresztowanych, z wyjątkiem zawartym w art. 212a i art. 212b k.k.w., który zastrza zasady wykonywania tymczasowego aresztowania w stosunku do oskarżonych stwarzających poważne zagrożenie społeczne albo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa aresztu, podejrzanych o popełnienie przestępstwa w zorganizowanej grupie albo w związku mającym na celu popełnianie przestępstw, oskarżonych o popełnienie określonych przestępstw, których właściwości, warunki osobiste, sposób zachowania się w trakcie pobytu w areszcie śledczym lub stopień demoralizacji stwarzają poważne zagrożenie społeczne albo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa aresztu śledczego.

3. Ocena stosowania tymczasowego aresztowania w Polsce na tle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i dokumentów europejskich.

3.1. Długotrwałość stosowania tymczasowego aresztowania stanowiła przedmiot wielu skarg kierowanych przeciwko Polsce do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPC). W samym tylko 2007 r. ETPC stwierdził ponad 40 przypadków naruszenia przez Polskę art. 5 ust. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: Konwencja o ochronie praw człowieka albo Konwencja) ze względu na zbyt długi okres stosowania tymczasowego aresztowania. Na taką sytuację zwrócił uwagę Komitet Ministrów Rady Europy w Tymczasowej Rezolucji KM/ResDH (2007)75 dotyczącej wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w 44 sprawach przeciwko Polsce. Komitet zauważył, że w celu rozwiązania problemów systemowych związanych z nadmierną długością tymczasowego aresztowania,

zostały podjęte działania, obejmujące m.in. reformę ustawodawstwa; odnotował także wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 24 lipca 2006 r. (sygn. SK 58/03). Od tego czasu ilość skarg zdecydowanie spadła, jeszcze jednak w 2012 r. zapadły dwa wyroki stwierdzające naruszenie art. 5 ust. 3 Konwencji (Ruprecht przeciwko Polsce, orzeczenie z 21 lutego 2012 r., nr skargi 39912/06; Piechowicz przeciwko Polsce, orzeczenie z 17 kwietnia 2012 r., nr skargi 20071/07). Trzeba przy tym zauważyć, że skargi w tych sprawach zostały wniesione na długo przed zapadnięciem orzeczenia ETPC. Swoją niepokój takim stanem rzeczy wyraziło również Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy w rezolucji 1787 (2011) dotyczącej implementacji orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka; w odniesieniu do Polski rezolucja piętnuje długość postępowania sądowego, oraz – w szczególności – przedłużający się w związku z tym okres pozostawania oskarżonych w areszcie tymczasowym.

3.2. Trybunał Konstytucyjny zauważa, że kontrola dokonywana przez ETPC nie odnosi się do oceny instytucji systemu prawnego państwa, w ramach którego doszło do określonych zdarzeń, ale dotyczy konkretnych faktów naruszenia praw człowieka w praktyce działania organów publicznych wobec konkretnych osób. Nie jest to kontrola norm składających się na porządek prawny państwa, lecz badanie sytuacji dotyczącej potencjalnych, indywidualnych naruszeń praw i wolności człowieka wskazanych w Konwencji. Z dokonanej w indywidualnej sprawie analizy może niekiedy wynikać, że wewnętrzny porządek prawny państwa zawiera normy, których zastosowanie *in concreto* doprowadziło do naruszenia praw człowieka stwierdzonego w sprawie rozpatrywanej przez ETPC. Nie oznacza to automatycznie, że ta norma jest niezgodna z Konstytucją. Trybunał Konstytucyjny nie jest związany orzeczeniami ETPC, powinność uwzględnienia skutków odpowiedniego orzeczenia ETPC w działaniu organów wewnętrznych państwa zobowiązuje go jednak do wzięcia pod uwagę, w ramach wykonywanej przez siebie kontroli konstytucyjności norm, standardów sformułowanych przez ETPC w celu eliminowania ewentualnych kolizji między nimi. Normy zawarte w Konwencji oraz linia orzecznicza ETPC mogą być zatem powoływane jako element argumentacji i przez to służyć zachowaniu względnej jednolitości rozstrzygnięć organów ochrony prawnej orzekających w oparciu o przepisy prawa krajowego i międzynarodowego (por. wyroki TK z 23 kwietnia 2008 r., sygn. SK 16/07, OTK ZU nr 3/A/2008, poz. 45 i 6 października 2009 r., sygn. SK 46/07, OTK ZU nr 9/A/2009, poz. 132).

3.3. W tym kontekście należy przywołać okoliczności wskazywane w orzecznictwie ETPC jako przyczyny naruszenia przez Polskę art. 5 ust. 3 Konwencji. Do najczęściej stawianych zarzutów przeciwko polskiej praktyce stosowania tymczasowego aresztowania należy m.in. powoływanie się przez polskie sądy w postanowieniach o zastosowaniu izolacyjnego środka zapobiegawczego na nierелеwantne przesłanki lub na ich niewystarczający zbieg, a w szczególności na: racjonalne podejrzenie, że oskarżony popełnił zarzucany mu czyn (co samo w sobie nie jest wystarczającym powodem dla przedłużenia aresztowania); powagę popełnionego przestępstwa i prawdopodobieństwo surowej kary (podwyższające ryzyko niestawienia się oskarżonego w sądzie, ale niewystarczające dla przedłużenia aresztu) i prawdopodobieństwo matactwa bez zindywidualizowanego określenia, czy w danej sprawie prawdopodobieństwo jego wystąpienia jest wysokie. ETPC stwierdzał także, że polskie sądy konsekwentnie nie stosują innych, mniej restrykcyjnych środków zapobiegawczych, mimo że polskie prawo i Konwencja zalecają rozważenie i stosowanie metod mniej restrykcyjnych (por. D. R. Swanson, *Instytucja tymczasowego aresztowania w Polsce. Analiza i rekomendacje oparte na ogólnych zasadach prawa oraz orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, [w:] P. Wiliński, J. Izydoreczyk, D. R. Swenson, D. Raczkiewicz, Ł. Lewandowski, M. Wasylczuk, M. Gilewicz, *Stosowanie tymczasowego aresztowania w Polsce. Analiza i rekomendacje. Raport Fundacji Instytutu na Rzecz Państwa Prawa*, Lublin-Poznań-Warszawa 2008, s. 45). Na tle rozpatrywanej sprawy należy przy tym zwrócić uwagę, że w znacznej liczbie spraw, w których zostało stwierdzone naruszenie przez Polskę art. 5 ust. 3 Konwencji, stosowanie tymczasowego aresztowania było uzasadniane grożącą oskarżonemu surową karą, a zatem przesłanką wskazaną w art. 258 § 2 k.p.k. ETPC konsekwentnie zajmował jednak stanowisko, że o ile okoliczność ta może uzasadniać domniemanie, że oskarżony będzie utrudniał postępowanie karne w jego początkowej fazie, o tyle wraz z upływem czasu i postępem postępowania dowodowego, traci ona na znaczeniu (por. np. Kulikowski przeciwko Polsce, orzeczenie z 19 maja 2009 r., nr skargi 18353/03).

4. Termin stosowania tymczasowego aresztowania w Europie.

Europejski Trybunał Praw Człowieka uznaje, że zawarte w art. 5 ust. 3 Konwencji wyrażenie „w rozsądnym terminie” nie daje się przełożyć na konkretne ramy czasowe, które mogłyby zostać wyrażone w dniach, tygodniach, miesiącach, latach, bądź innych jednostkach czasu, lecz wymaga indywidualnej oceny każdego przypadku pozbawienia

wolności w ramach tymczasowego aresztowania. Na tym tle warto przyjrzeć się, w jaki sposób problematyka długości trwania tymczasowego aresztowania jest rozwiązywana w innych krajach europejskich. Sztywne, a zarazem nieprzekraczalne, granice czasowe stosowania środka przymusu w postaci tymczasowego aresztowania przewiduje niewiele europejskich porządków prawnych. Bułgaria, Cypr, Czechy, Rumunia, Luksemburg, Słowacja czy Słowenia oraz częściowo Austria, Hiszpania, Łotwa i Włochy przewidują mniej lub bardziej złożone systemy opierające się na sztywnych granicach czasowych, po upływie których osoba osadzona w areszcie musi zostać zwolniona bez względu na okoliczności. Niejednolite są przy tym maksymalne dopuszczalne okresy, od bezwzględnych 3 miesięcy przewidzianych na Cyprze po maksymalny wymiar kary grożącej oskarżonemu obowiązujący w Luksemburgu. Drugą grupę stanowią te państwa, których porządki prawne przewidują możliwość przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania w razie wystąpienia przesłanek wskazanych w ustawie. Przedłużenie to może być ograniczone w czasie lub nie podlegać żadnym ograniczeniom (Grecja, Litwa, Portugalia, Rosja, Ukraina, Węgry, Włochy, Hiszpania, Łotwa i Francja). W wielu innych państwach nie obowiązują natomiast żadne limity czasowe stosowania tego środka. Z taką sytuacją mamy do czynienia w Niemczech, Austrii, Wielkiej Brytanii, Danii i Estonii (Notatka porównawcza Zespołu Orzecznictwa i Studiów TK dotycząca maksymalnego okresu dopuszczalności stosowania tymczasowego aresztowania w wybranych państwach Europy, ZOS.430.24.2012). Nie istnieje zatem jeden, europejski standard zapobiegania długotrwałości stosowania tymczasowego aresztowania. Nie budzi jednak wątpliwości, że tymczasowe aresztowanie traktowane jest zawsze jako *ultima ratio* środków zabezpieczających prawidłowy przebieg postępowania karnego.

5. Przyczyny długotrwałości tymczasowego aresztowania: przepisy czy praktyka.

5.1. Zarówno Prokurator Generalny, jak i Marszałek Sejmu podkreślają w swoich pismach, że aktualne uregulowanie ustawowe, dotyczące zasad określania czasu trwania tymczasowego aresztowania, są zgodne z Konstytucją, a pojawiające się wypadki nadmiernie długiego okresu pozostawiania oskarżonych w areszcie tymczasowym wynikają z działań samych oskarżonych lub z niewłaściwej praktyki stosowania prawa. Z uwagi na to, że Trybunał nie ma kompetencji do oceny indywidualnych rozstrzygnięć (por. wyrok

TK z 1 lutego 2005 r., sygn. SK 62/03, OTK ZU nr 2/A/2005, poz. 11), ustalenia wymaga w pierwszej kolejności, czy źródło takich sytuacji leży istotnie wyłącznie w wadliwym stosowaniu prawa czy też stanowi efekt obowiązujących przepisów.

Tymczasowe aresztowanie, tak jak wszystkie środki zapobiegawcze, może być stosowane tylko w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, a wyjątkowo także w celu zapobieżenia popełnieniu przez oskarżonego nowego, ciężkiego przestępstwa. Okres pozostawania oskarżonego w areszcie tymczasowym jest zatem zdeteminowany przede wszystkim przez czas trwania postępowania przygotowawczego, a następnie postępowania sądowego. W większości wypadków zarzuty nadmiernej długości trwania tymczasowego aresztowania stawiane są w związku z przedłużającym się postępowaniem sądowym. Jak zauważyli w swoich pismach Prokurator Generalny i Marszałek Sejmu, przyczyny braku rozstrzygnięcia sądowego w rozsądnym terminie mogą być różne i leżeć zarówno po stronie oskarżonego, jak i sądu. Ze strony środowiska praktyków (przede wszystkim prokuratorów) podnosi się także, że strukturalne problemy dotyczące długości trwania postępowania sądowego – i w jego konsekwencji tymczasowego aresztowania – są wywołane nadmiernym formalizmem, znacznym obciążeniem sędziów i prokuratorów sprawami i innymi obowiązkami (np. statystycznymi, informacyjnymi, sygnalizacyjnymi), utrudniającymi właściwe wykonywanie sukcesywnie rozbudowywanych obowiązków referatowych (por. D. Raczkiewicz, *Wybrane zagadnienia z zakresu stosowania tymczasowego aresztowania oraz proponowane zmiany związane z tym środkiem zapobiegawczym*, [w:] *Stosowanie... Raport Fundacji*, op.cit., s. 57). W ocenie Trybunału praktyka stosowania prawa mogłaby zostać uznana za wyłączne źródło stwierdzanych naruszeń przy założeniu, że przepisy k.p.k. prawidłowo gwarantują poszanowanie prawa do wolności osobistej. Wymaga to ustalenia, czy – nawet w wypadku długotrwałego postępowania sądowego – pozbawienie wolności w ramach tymczasowego aresztowania jest dopuszczalne tylko z uwagi na rzeczywiste potrzeby toczącego się postępowania. Dotyczy to w szczególności postępowania toczącego się po wydaniu przez sąd pierwszej instancji pierwszego wyroku, które stanowi przedmiot oceny w niniejszej sprawie.

W postępowaniu karnym obowiązują regulacje powodujące wielokrotnie konieczność powtórzenia postępowania przed sądem pierwszej instancji. W pierwszej kolejności należy tu zwrócić uwagę na zasadę bezpośredniości, wymagającą koncentracji materiału dowodowego przed sądem pierwszej instancji. Sąd odwoławczy orzeka natomiast co do zasady na podstawie pisemnego materiału zawartego w aktach,

zaś samodzielnie – na podstawie art. 452 § 2 k.p.k. – może przeprowadzić tylko dowód uzupełniający. Tym samym, odmienna ocena przeprowadzonych przez sąd pierwszej instancji dowodów w postępowaniu apelacyjnym jest dopuszczalna jedynie wówczas, gdy dowody te są w swej treści kategoryczne i jednoznaczne, a ich ocena przeprowadzona przez sąd pierwszej instancji stanowi wynik błędu w rozumowaniu. Jeśli jednak przeprowadzone przez sąd odwoławczy dowody uzupełniające wskazują na nietrafność ustaleń poczynionych w zaskarżonym wyroku, a w konsekwencji na potrzebę ponowienia przewodu sądowego choćby w znacznej części, to nie uprawnia to sądu odwoławczego do kontynuowania postępowania dowodowego i wydania orzeczenia reformatoryjnego. Pozbawiałoby to strony możliwości odwołania się od orzeczenia, które z punktu widzenia istoty sprawy, zapadłoby po raz pierwszy, chociaż w drugiej instancji (por. postanowienie SN z 26 marca 2008 r., sygn. akt V KK 389/07, OSNKW nr 8/2008, poz. 61 z glosą R. Kmiecika, OSP z. 1/2009, poz. 9). Podobnie w wypadku stwierdzenia, że przeprowadzenie wnioskowanych dowodów przekroczyłoby ramy określone w art. 452 § 2 k.p.k., sąd odwoławczy powinien wyrok uchylić i sprawę przekazać sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (por. wyroki SN z 11 grudnia 2002 r., sygn. akt II KKN 186/01, Lex nr 74387 i 26 stycznia 2006 r., sygn. akt IV KK 466/05, OSNwSK nr 1/2006, poz. 583). Wydanie orzeczenia reformatoryjnego nie jest dopuszczalne również wówczas, gdy przeprowadzone przed sądem odwoławczym dowody wskazywać będą na nowe, a przy tym istotne okoliczności faktyczne, nieznanne sądowi pierwszej instancji (por. wyrok SA w Katowicach z 16 marca 2006 r., sygn. akt II AKa 160/05, Lex nr 191729). Należy w tym miejscu zauważyć, że w postępowaniu karnym nie obowiązują terminy prekluzyjne do zgłaszania wniosków dowodowych, a podstawą ich oddalenia nie może być art. 452 § 1 k.p.k. (por. wyrok SN z 27 kwietnia 2005 r., sygn. akt IV KK 118/05, OSNwSK nr 1/2005, poz. 861, z aprobowaną glosą H. Kuczyńskiej, „Prokuratura i Prawo”, nr 1/2006, s. 128; postanowienie SN z 9 stycznia 2008 r., sygn. akt II KK 187/07, OSNKW nr 2/2008, poz. 18 i J. Grajewski, uwaga 2 do art. 452, [w:] J. Grajewski red., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, Komentarz do art. 425-673 k.p.k.*, Warszawa 2012).

Konieczność powtórzenia postępowania sądowego w całości może stanowić także – tak jak w sprawie, w związku z którą została wniesiona skarga konstytucyjna – efekt konstrukcji bezwzględnych przyczyn odwoławczych określonych w art. 439 k.p.k. Stwierdzenie – czy to przez sąd odwoławczy, czy przez Sąd Najwyższy (por. art. 523 § 1 i 4 k.p.k.) – że postępowanie przed sądem pierwszej lub drugiej instancji było dotknięte

najpoważniejszymi wadami skutkuje uchyleniem wyroku wydanego przez ten sąd i przekazaniem mu sprawy do ponownego rozpoznania. Przyczyny te uwzględnia się z urzędu, niezależnie od granic zaskarżenia, podniesionych zarzutów i wpływu danego uchybienia na treść rozstrzygnięcia. Ustawa uznaje te uchybienia za tak rażące, że dotknięte nimi postępowanie karne nie może być uznane za odpowiadające pojęciu procesu zgodnego z prawem (por. J. Grajewski, uwaga 1 do art. 439, [w:] *Kodeks..., op. cit.*). Dokładna analiza bezwzględnych przesłanek odwoławczych nie jest w tym miejscu konieczna; istotne jest jednak to, że obejmują one wyłącznie uchybienia leżące po stronie sądu (poważne naruszenia norm dotyczących sądu, jego właściwości, składu i zasad podejmowania rozstrzygnięcia, orzeczenie kary lub środka karnego nieznanego ustawie, poważne naruszenie prawa oskarżonego do obrony). Po przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania sąd orzeka w granicach, w jakich nastąpiło przekazanie; przyspieszeniu postępowania służy na tym etapie art. 442 § 2 k.p.k., zgodnie z którym sąd – przeprowadzając postępowanie dowodowe – może poprzestać na ujawnieniu tych dowodów, które nie miały wpływu na treść rozstrzygnięcia.

5.2. Powyższe konstrukcje mogą prowadzić do znacznego wydłużenia postępowania karnego, w szczególności wówczas, gdy powstaje konieczność przeprowadzenia ponownego postępowania dowodowego przed sądem pierwszej instancji. Trybunał nie ocenia w tym miejscu ani ich zgodności z Konstytucją, ani tym bardziej celowości. Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy decydujące znaczenie ma wyłącznie ustalenie, czy k.p.k. zawiera również instytucje o charakterze gwarancyjnym dla oskarżonego, w stosunku do którego zostało zastosowane tymczasowe aresztowanie, zapewniające, po pierwsze, że postępowanie – także po przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania – będzie toczyło się sprawnie, a wyrok zapadnie bez zbędnej zwłoki i w konsekwencji okres pozbawienia wolności wskutek tymczasowego aresztowania nie będzie nadmiernie wydłużony, a po drugie – czy również w sytuacji, w której dojdzie do wydłużenia postępowania k.p.k. nakłada na sąd obowiązek badania, czy stosowanie tymczasowego aresztowania jest rzeczywiście konieczne dla zapewnienia prawidłowego toku postępowania.

Czas trwania postępowania sądowego po przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania determinują te same zasady, które odnoszą się do postępowania toczącego się przed wydaniem pierwszego wyroku przez sąd pierwszej instancji, uzupełnione o normę zawartą w art. 442 § 2 k.p.k. W odniesieniu do zasad stosowania tymczasowego

aresztowania występuje jednak istotna różnica. Wprawdzie ogólne przesłanki zastosowania tego środka zapobiegawczego pozostają te same, to jednak brak jest zarówno wskazania maksymalnego okresu jego trwania w oparciu o te przesłanki, jak i wskazania innych, szczególnych okoliczności uzasadniających jego kolejne przedłużenie. Ustawodawca dołożył zatem troski, aby w sytuacji, w której zastosowano tymczasowe aresztowanie, sąd pierwszej instancji przed wydaniem pierwszego wyroku prowadził postępowanie możliwie szybko tak, aby okres pozbawienia wolności (niebędącego skutkiem wyroku skazującego) nie przekraczał rozsądnych (sztywno wskazanych) ram czasowych. Potrzeba długotrwałego stosowania tego środka zapobiegawczego (art. 263 § 4 k.p.k.) może – zgodnie z zamysłem ustawodawcy – wynikać jedynie z okoliczności obiektywnych (zawieszenie postępowania, wykonywanie czynności dowodowych w sprawie o szczególnej zawiłości lub poza granicami kraju) lub przyczyn leżących po stronie oskarżonego (czynności zmierzające do ustalenia lub potwierdzenia tożsamości oskarżonego, celowe przewlekanie postępowania przez oskarżonego). Jak słusznie zauważył Marszałek Sejmu, w tej ostatniej sytuacji nie obowiązują bezwzględne granice czasowe tymczasowego aresztowania. Sąd Najwyższy zwraca jednak w swoim orzecznictwie uwagę, że w ustawowej regulacji dopuszczalnych okresów stosowania tymczasowego aresztowania nacisk położony jest na to, kto (jaki sąd) i na jakich zasadach podejmuje decyzje w sprawie stosowania tymczasowego aresztowania po upływie maksymalnych okresów (zob. uchwały SN z 30 października 1997 r., sygn. akt I KZP 26/97, OSNKW nr 11-12/1997, poz. 89, i 23 kwietnia 1998 r., sygn. akt I KZP 2/98, OSNKW nr 5-6/1998, poz. 24). Powierzenie rozstrzygania w tej sprawie sądowi apelacyjnemu ma stanowić gwarancję kontroli prawidłowości stosowania tego środka zabezpieczającego.

Odmienne kształtuje się jednak sytuacja już po wydaniu pierwszego wyroku sądu pierwszej instancji. Na tym etapie – nawet wówczas, gdy do ponownego rozpoznania sprawy przez sąd pierwszej instancji doszło z przyczyn dotyczących sądu, wymienionych w art. 439 k.p.k. – nie obowiązuje wyrażony w latach lub miesiącach maksymalny termin stosowania tymczasowego aresztowania, który mógłby zostać przekroczony tylko przy spełnieniu szczególnych, zaostrzonych przesłanek. Postanowienie o przedłużeniu tymczasowego aresztowania wydaje przy tym, zgodnie z regułami ogólnymi, sąd, przed którym sprawa się toczy (art. 250 § 2 zdanie 2 k.p.k.). Znika zatem konieczność złożenia do sądu apelacyjnego wniosku o przedłużenie tymczasowego aresztowania i jego uzasadnienia, które to obowiązki dotyczą – przed wydaniem pierwszego wyroku przez sąd

pierwszej instancji – również sądu. Ewentualna kontrola może zostać dokonana tylko w przypadku wniesienia przez oskarżonego zażalenia na postanowienie o przedłużeniu stosowania względem niego izolacyjnego środka zapobiegawczego.

5.3. Na szczególną uwagę zasługuje na tym etapie postępowania możliwość stosowania tymczasowego aresztowania w oparciu o przesłankę określoną w art. 258 § 2 k.p.k. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu, potrzeba stosowania tymczasowego aresztowania w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania może być uzasadniona grożącą oskarżonemu surową karą. Powszechnie przyjmuje się, że konstrukcja tego przepisu opiera się na domniemaniu, iż oskarżony, któremu grozi surowa kara, będzie podejmował działania utrudniające lub uniemożliwiające jej wymierzenie. W odniesieniu do jego interpretacji w orzecznictwie prezentowane były dwa poglądy. Zgodnie z pierwszym z nich, przesłanki określone w art. 258 § 2 k.p.k. stanowią samodzielną podstawę zastosowania tego środka zapobiegawczego (por. postanowienia: SA w Katowicach z 14 grudnia 2005 r., sygn. akt II AKz 748/05, Lex nr 164607; SA w Szczecinie z 29 grudnia 2005 r., sygn. akt II AKz 341/05, OSA nr 10/2006, poz. 58; SA we Wrocławiu z 14 grudnia 2006 r., sygn. akt II AKz 635/06, OSA nr 3/2007, poz. 12 oraz K. T. Boratyńska, art. 258 nb 8, [w:] K. T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2012). W myśl drugiego z poglądów, przesłanki określone w art. 258 § 2 k.p.k. nie mogą być traktowane jako samodzielne w tym znaczeniu, że stwarzają jedynie domniemanie utrudniania przez oskarżonego postępowania karnego, ale podstawę zastosowania tymczasowego aresztowania musi stanowić zawsze cel procesowy, tj. zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania, co powinno być wykazane w uzasadnieniu stosownego postanowienia (por. postanowienie SN z 12 marca 2009 r., sygn. akt WZ 15/09, OSNKW nr 7/2009, poz. 52, J. Skorupka, art. 258 nb 32, 33 [w:] J. Skorupka, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2012; J. Izdorczyk, [w:] *Stosowanie..., op.cit.*, s. 128, S. Waltoś, *Proces karny*, Warszawa 2008, s. 434-435). W wypadku stosowania tymczasowego aresztowania po wydaniu pierwszego wyroku skazującego przez sąd pierwszej instancji, sam fakt orzeczenia surowej kary nie uzasadnia jeszcze zastosowania tymczasowego aresztowania. Niezbędne jest wykazanie, że aresztowanie jest celowe dla zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania (por. postanowienia SN z: 15 lipca 2003 r., sygn. akt WZ 30/03, OSNwSK nr 1/2003, poz. 1557; 20 sierpnia 2003 r., sygn. akt WZ 35/03, OSNwSK nr 1/2003, poz. 1755 i 20 marca 2007 r., sygn. akt WZ 8/07, OSNwSK

nr 1/2007, poz. 654). Wątpliwości co do samodzielności przesłanki zagrożenia surową karą wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z 19 stycznia 2012 r. (sygn. akt I KZP 18/11) wydanej na wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich w ten sposób, że uznał, iż podstawy stosowania tymczasowego aresztowania, określone w art. 258 § 2 k.p.k., przy spełnieniu przesłanek wskazanych w art. 249 § 1 i art. 257 § 1 k.p.k. oraz przy braku przesłanek negatywnych określonych w art. 259 § 1 i 2 k.p.k., stanowią samodzielne przesłanki szczególne stosowania tego środka zapobiegawczego. Sąd Najwyższy przyjął przy tym, że art. 258 § 2 k.p.k. wprowadza szczególny rodzaj domniemania istnienia obawy, że oskarżony, z uwagi na grożącą mu, w tej konkretnej sprawie, surową karę, będzie bezprawnie utrudniał postępowanie, co może stanowić samodzielną przesłankę szczególną stosowania tymczasowego aresztowania. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy wyjaśnił ponadto, że „gdyby chcieć przyjąć, że dla zastosowania tymczasowego aresztowania na podstawie art. 258 § 2 k.p.k. konieczne było wykazanie istnienia uzasadnionej obawy matactwa lub uzasadnionej obawy ucieczki, ukrycia się oskarżonego, czy też innego bezprawnego utrudniania postępowania karnego (a więc podstaw stosowania tymczasowego aresztowania określonych w art. 258 § 1 k.p.k.), to przepis § 2 okazałby się zupełnie zbędny. Taki sposób dokonywania interpretacji stałby w rażącej sprzeczności z zakazem wykładni *per non est*. Jeżeli więc ustawodawca przewidział w § 2 art. 258 k.p.k. dodatkową podstawę stosowania tymczasowego aresztowania, a jednocześnie z żadnego przepisu nie wynika konieczność łącznego wystąpienia przesłanek określonych w § 1 i 2, to surowa kara grożąca oskarżonemu, w okolicznościach opisanych w § 2 art. 258 k.p.k., stanowić może samodzielną przesłankę szczególną”.

Taki kształt normatywny art. 258 § 2 k.p.k. – w połączeniu z brakiem określenia przez ustawodawcę maksymalnego okresu trwania tymczasowego aresztowania w postępowaniu toczącym się po wydaniu przez sąd pierwszej instancji pierwszego wyroku nie pozwala uznać, że źródłem nieprawidłowości w stosowaniu tego środka zapobiegawczego jest wyłącznie praktyka stosowania prawa. Kodeks postępowania karnego nie zawiera bowiem ani mechanizmów stymulujących sąd do szczególnej troski o sprawność postępowania na tym etapie, jeżeli oskarżony pozostaje tymczasowo aresztowany, ani mechanizmów zapobiegających możliwości nadużywania tego środka zapobiegawczego. Nie sposób bowiem nie zauważyć, że przesłanka stosowania tymczasowego aresztowania polegająca na grożącej oskarżonemu surowej karze jest spełniona przez cały okres postępowania, w toku którego sąd ustala, czy oskarżony popełnił zarzucany mu czyn. Może ona ustać dopiero wtedy, gdy zmieniona zostaje

kwalifikacja czynu, którego popełnienie zarzuca się oskarżonemu w ten sposób, że w świetle nowego zarzutu oskarżonemu będzie groziła kara niższa, niż wymaga tego art. 258 § 2 k.p.k. Przesłanka zastosowania tymczasowego aresztowania wynikająca z (nieprawomocnego) skazania oskarżonego przez sąd pierwszej instancji na karę pozbawienia wolności nie niższą niż 3 lata jest natomiast spełniona aż do chwili, w której sąd pierwszej instancji wyda (kolejny) wyrok uniewinniający albo wyrok nakładający na oskarżonego niższą karę. Ustawodawca nie różnicuje przy tym sytuacji tymczasowo aresztowanego ani z punktu widzenia przyczyn, dla których postępowanie karne przedłuża się, ani – na gruncie kodeksu karnego wykonawczego – z uwagi na to, jakie rzeczywiste potrzeby (zabezpieczenie toku postępowania przez zapobieżenie matactwu, obawa ucieczki lub ukrywania się, czy ochrona przed popełnieniem przez oskarżonego nowego ciężkiego przestępstwa) przesądziły o konieczności zastosowania tego środka zapobiegawczego.

6. Wzorce konstytucyjne.

6.1. Jako główny wzorzec kontroli konstytucyjności skarżący wskazał w niniejszej sprawie art. 41 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którym każdemu zapewnia się nietykalność osobistą i wolność osobistą, a pozbawienie lub ograniczenie wolności może nastąpić tylko na zasadach i w trybie określonych w ustawie. Nie ulega wątpliwości, jak podkreślił Prokurator Generalny, że przesłanki formalne dopuszczalności ograniczenia wolności – określenie zasad i trybu w ustawie – zostały spełnione. Swoboda ustawodawcy w tym zakresie nie jest jednak nieograniczona, gdyż regulacje ustawowe ograniczające konstytucyjnie chronione prawa i wolności muszą spełniać warunki, o których mowa w art. 31 ust. 3 Konstytucji (zob. wyroki TK z 10 lipca 2007 r., sygn. SK 50/06 i 6 października 2009 r., sygn. SK 46/07).

Konstytucyjne zasady odnoszące się do dopuszczalności ograniczenia lub pozbawienia wolności niebędącego skutkiem prawomocnego wyroku skazującego stanowiły już przedmiot orzecznictwa Trybunału. Trybunał podkreśla przede wszystkim, że prawo do wolności osobistej jest jednym z najważniejszych praw człowieka, warunkującym niejednokrotnie możliwość korzystania przez niego z innych praw i wolności wyrażonych w przepisach konstytucyjnych lub ustawowych. Prawo do wolności osobistej może jednak podlegać nawet drastycznemu ograniczeniu wobec osób naruszających prawo w celu zapewnienia ochrony dobra wspólnego lub ochrony innych ważnych wartości konstytucyjnych. Do podstawowych zadań państwa należy bowiem

egzekwowanie przez nie prawa, w tym zapewnienie nieuchronności kary dla osób prawo naruszających (por. wyrok TK z 10 lipca 2000 r., sygn. SK 21/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 144).

Możliwość ograniczenia lub pozbawienia wolności na zasadach określonych w ustawie musi być zarazem rozumiana jako obowiązek ustawodawcy ustanowienia zupełnych (kompletnych) regulacji obejmujących wszystkie sytuacje, w których dopuszczalne jest ograniczenie lub pozbawienie wolności, a nie tylko obowiązek wskazania ogólnej podstawy do takich działań. Wymóg kompletności oznacza wykluczenie praktyki rozstrzygania o ograniczeniu czy pozbawieniu wolności osobistej w drodze stosowania jakiegokolwiek analogii. Uregulowanie zgodne z Konstytucją musi tym samym pozwalać na określenie granic uprawnienia sądu do stosowania tymczasowego aresztowania w sposób dla oskarżonego przewidywalny, zarówno co do terminów (w postanowieniu sądu powinna być podana data, do której aktualnie przedłużane jest stosowanie środka zabezpieczającego), jak i przy uwzględnieniu zdarzeń, których zaistnienie wpływa na jego zastosowanie. Za okoliczność uzasadniającą przedłużenie tymczasowego aresztowania Trybunał uznał zawilość sprawy, jeżeli postępowanie prowadzone jest bez przewlekłości, zwracając jednocześnie uwagę, że kontrolę sprawności postępowania przed wydaniem przez sąd pierwszej instancji pierwszego wyroku zapewnia właściwość sądu apelacyjnego do rozpoznawania wniosku o przedłużenie tymczasowego aresztowania ponad maksymalny okres wskazany w art. 263 § 2 i 3 k.p.k. (por. wyrok TK z 6 października 2009 r., sygn. SK 46/07). Trybunał zwracał także uwagę, że instytucja tymczasowego aresztowania z istoty swojej ma być nie tylko instytucją aresztowania, a więc znacznego ograniczenia wolności osobistej, ale i środkiem tymczasowym – stosowanym jedynie przez czas określony wobec osoby nieskazanej, objętej domniemaniem niewinności. O treści danej instytucji nie decyduje wprawdzie jej nazwa, lecz treść normatywna, która powinna być jednak adekwatna do nazwy, zwłaszcza gdy mamy do czynienia z regułami powszechnie znanymi, których zakres znaczeniowy jest już utrwalony. Szczególna powinność ciąży też na ustawodawcy zakreślającym lub zmieniającym konkretne ramy danej instytucji prawnej, gdy instytucja ta funkcjonuje w treści Konstytucji, posiadając w niej określone znaczenie, jak to ma miejsce w wypadku instytucji tymczasowego aresztowania wymienionej w art. 41 ust. 3 Konstytucji. W przeciwnym razie normatywna treść Konstytucji mogłaby być – w sposób niedopuszczalny – zmieniana przez ustawodawstwo zwykłe, nadające istniejącym terminom konstytucyjnym nowe, odmienne znaczenie bądź wprowadzając instytucje

prawne tylko z pozoru nowe, posiadające jednak treść już ugruntowaną i związaną z normą konstytucyjną (por. wyrok TK z 24 lipca 2006 r., sygn. SK 58/03). Ze względu na brak precyzji ustawodawcy w konstruowaniu przesłanek stosowania tymczasowego aresztowania za niezgodne z Konstytucją Trybunał uznał (nieobowiązujące już, por. art. 263 § 3a k.p.k.) zasady stosowania tymczasowego aresztowania w wypadku zbiegu z wykonywaniem orzeczonej kary pozbawienia wolności (por. wyrok TK z 10 czerwca 2008 r., sygn. SK 17/07, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 78) oraz dopuszczalność przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania w postępowaniu przygotowawczym ze względu na „inne istotne przeszkody, których usunięcie było niemożliwe” (cytowany wyrok o sygn. SK 58/03).

6.2. Skarżący domaga się również zbadania zgodności art. 263 § 7 k.p.k. z art. 40 w związku z art. 41 ust. 4 Konstytucji. Zgodnie z tymi przepisami Konstytucji nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu; Zakazuje się stosowania kar cielesnych, a każdy pozbawiony wolności powinien być traktowany w sposób humanitarny. Znaczenie tych zakazów Trybunał wyjaśnił w wyroku z 26 maja 2008 r. (sygn. SK 25/07, OTK ZU nr 4/A/2008, poz. 62) wskazując w szczególności, że traktowanie humanitarne musi uwzględniać minimalne potrzeby każdego człowieka, z uwzględnieniem przeciętnego poziomu życia w danym społeczeństwie, i wymaga od władzy publicznej pozytywnych działań w celu zaspokojenia tych potrzeb.

6.3. Kolejny wskazany przez skarżącego jako wzorzec kontroli, art. 31 ust. 1 Konstytucji, wyraża zasadę prawnej ochrony wolności człowieka i formułuje samą ideę wolności jednostki. Zasada wolności, wyrażona w art. 31 ust. 1 Konstytucji, ma jednak charakter subsydiarny. Jeżeli jakaś dziedzina stosunków nie została objęta szczegółowymi unormowaniami odnoszącymi się do konkretnej „wolności”, to gwarancję swobody działania jednostki można wyprowadzić bezpośrednio z art. 31 ust. 1 i 2 Konstytucji. W odniesieniu do zasad pozbawienia lub ograniczenia wolności ta ogólna zasada została skonkretyzowana w art. 41 ust. 1 Konstytucji. Przywołanie art. 31 ust. 1 Konstytucji jako wzorca kontroli dopełniającego art. 41 ust. 1 Konstytucji, jest zatem zbędne (por. też wyroki TK z 10 lipca 2007 r., sygn. SK 50/06 i 6 października 2009 r., sygn. SK 46/07), a postępowanie przed Trybunałem w tym zakresie podlega umorzeniu.

6.4. W ocenie skarżącego, art. 263 § 7 k.p.k. jest niezgodny także z art. 2 Konstytucji, z uwagi na niejasny i nieprzewidywalny dla oskarżonego okres pozostawiania przez niego w areszcie tymczasowym. Wbrew stanowisku Prokuratora Generalnego, z treści skargi nie wynika, aby skarżący kwestionował niejasność sformułowań użytych w zaskarżonym przepisie; chodzi raczej o nieprzejrzysty dla skarżącego skutek kwestionowanego przez niego pominięcia ustawodawczego. Tak postawiony zarzut pokrywa się jednak w całości z zarzutami skarżącego odnoszącymi się do niezgodności zaskarżonego przepisu z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz art. 40 w związku z art. 41 ust. 4 Konstytucji. Skarżący nie wskazał dodatkowych elementów, które miałyby wskazywać na dalej idącą niezgodność, prowadzącą do naruszenia zasad określonych w art. 2 Konstytucji. Z tego względu postępowanie w tym zakresie podlega umorzeniu.

7. Ocena zgodności art. 263 § 7 k.p.k. z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

7.1. Dotychczasowe rozważania prowadzą do wniosku, że przyczyny przedłużającego się tymczasowego aresztowania są liczne i przynajmniej w części można je przypisać praktyce niewłaściwego stosowania prawa. W ocenie Trybunału źródła tej praktyki leżą jednak w ustawowym ukształtowaniu zasad i przesłanek stosowania tego środka zapobiegawczego w postępowaniu toczącym się po wydaniu przez sąd pierwszej instancji pierwszego wyroku w sprawie. Trybunał podkreśla w tym miejscu, że przedmiotem oceny w niniejszym postępowaniu nie są zasady stosowania tymczasowego aresztowania przed wydaniem przez sąd pierwszej instancji pierwszego wyroku w sprawie. Nawet bowiem jeżeli zastosowanie środka zapobiegawczego na tym etapie postępowania uzasadnia domniemanie zawarte w art. 258 § 2 k.p.k., to jego działanie jest łagodzone przez normy gwarancyjne wskazujące maksymalny dwuletni okres trwania tymczasowego aresztowania (art. 263 § 3 k.p.k.) oraz zaostrzone przesłanki, od zaistnienia których uzależniona jest dopuszczalność jego przedłużenia ponad ten okres (art. 263 § 4 k.p.k.). Po wydaniu przez sąd pierwszej instancji pierwszego wyroku w sprawie przepisy dają natomiast sądowi stosunkowo łatwą podstawę przetrzymywania oskarżonego w areszcie tymczasowym w postaci zagrożenia surową karą; Ustawa nie wymaga dodatkowego uzasadnienia w jaki sposób skarżący może utrudniać prawidłowy przebieg postępowania. Brak wskazania maksymalnego okresu stosowania tego środka

zapobiegawczego, po upływie którego konieczne dalsze pozbawienie wolności byłoby dopuszczalne tylko przy wystąpieniu szczególnych przyczyn „odciąża” zarazem sąd od konieczności badania, czy długotrwałe (tj. przekraczające ewentualnie określone przez ustawę granice) pozbawienie wolności jest rzeczywiście uzasadnione potrzebami toczącego się postępowania. Tymczasem, co wymaga podkreślenia z całą mocą, tymczasowe aresztowanie, jako izolacyjny środek zapobiegawczy, stosowane jest względem osoby, w stosunku do której prawomocnym wyrokiem nie zostało obalone domniemanie niewinności.

Trybunał zwracał już w swoim orzecznictwie uwagę na to, że jeżeli przepisy umożliwiając przekroczenie granic łącznego, całkowitego czasu tymczasowego aresztowania i nie przewidują innej bariery czasowej oraz innego rodzaju ograniczeń, np. co do liczby możliwych postanowień sądu w sprawie przedłużenia okresu tymczasowego aresztowania, to element „tymczasowości” takiego aresztowania staje się bardzo nieostry. Nakłada to na ustawodawcę obowiązek szczególnej troski o jasność i precyzję przepisów odnoszących się w szczególności do fazy przedsądowej postępowania, której sąd nie jest gospodarzem i w której niekoniecznie dysponuje całością materiału dowodowego (zob. wyrok o sygn. SK 58/03). Samo stwierdzenie, że przepisy pozwalają *de facto* na przedłużenie tymczasowego aresztowania o czas sumarycznie nieokreślony, nawet jeżeli prowadzi to do drastycznego ograniczenia wolności, nie musi jednak automatycznie przesądzać o niekonstytucyjności regulacji ustawowej, jeżeli podlega ona należytemu doprecyzowaniu w orzecznictwie sądowym, w toku właściwej praktyki sprawowanej pod kontrolą sądów krajowych (por. P. Wiliński, *Konstytucyjna ochrona praw osoby tymczasowo aresztowanej*, [w:] *Stosowanie..., Raport Fundacji, op.cit.*, s. 23). Analiza zgodności art. 263 § 7 k.p.k. z art. 41 ust. 1 Konstytucji musi się zatem koncentrować na tym, czy w odniesieniu do postępowania toczącego się po wydaniu przez sąd pierwszego wyroku w sprawie takie należyte standardy zostały wypracowane w orzecznictwie sądowym.

7.2. Na tle dokonanej przez Trybunał analizy obowiązującej regulacji nie budzi wątpliwości, że istniejących problemów nie można sprowadzać wyłącznie do treści zaskarżonego art. 263 § 7 k.p.k. Istotną rolę odgrywa tu bowiem jego współstosowanie z art. 258 § 2 k.p.k. Nawet bowiem jeżeli w orzecznictwie podkreśla się, że sąd wydając postanowienie o przedłużeniu tymczasowego aresztowania musi każdorazowo wskazać dlaczego zastosowanie łagodniejszego środka nie jest wystarczające (tzw. reguła umiaru,

art. 257 § 1 i art. 251 § 3 zd. 2 k.p.k., por. J. Izydorzycyk, *Stosowanie tymczasowego aresztowania w kontekście instytucji Habeas Corpus*, [w:] *Stosowanie..., Raport Fundacji, op.cit.*, s. 34), to w szczególności ze strony środowiska prokuratorskiego podnoszony jest argument, że inne środki, o charakterze nieizolacyjnym – zwłaszcza wobec oskarżonych o najpoważniejsze przestępstwa – cechuje z ich natury realna słabość i nieskuteczność (por. D. Raczkiewicz, *Wybrane zagadnienia*, [w:] *Stosowanie..., Raport Fundacji, op. cit.*, s. 57). Wykładnia nadana temu przepisowi w cytowanej wcześniej uchwale SN z 19 stycznia 2012 r. (sygn. akt I KZP 18/11) zwalnia jednak sąd stosujący tymczasowe aresztowanie w sprawie, w której oskarżonemu grozi surowa kara, od konieczności wykazywania dlaczego zwolnienie oskarżonego z aresztu tymczasowego wywołałoby negatywny wpływ na prawidłowy przebieg postępowania. Przy tej okazji Trybunał zauważa, że w orzecznictwie ETPC oraz literaturze akceptowany jest pogląd, że zagrożenie surową karą może uzasadniać domniemanie, iż oskarżony będzie utrudniał postępowanie w jego początkowej fazie; wraz z upływem czasu i postępem postępowania dowodowego argument ten traci jednak na znaczeniu. Okoliczność tą – w świetle przesłanek zawartych w art. 258 § 2 k.p.k. – polskie sądy jednak pomijają (por. także krytykę art. 258 § 2 k.p.k. w D. Raczkiewicz, *Wybrane zagadnienia...*, [w:] *Stosowanie..., Raport Fundacji, op. cit.*, s. 58 i Ł. Lewandowski, *Praktyka stosowania tymczasowego aresztowania w Polsce*, [w:] *Stosowanie..... Raport Fundacji, op. cit.*, s. 63, M. Wasylczuk, *Stosowanie tymczasowego aresztowania w Polsce. Analiza i rekomendacje*, [w:] *Stosowanie..., Raport Fundacji, op. cit.*, s. 66). W sytuacji, w której sąd pierwszej instancji w pierwszym wyroku skazał oskarżonego na karę nie niższą niż 3 lata pozbawienia wolności, okres trwania tymczasowego aresztowania w postępowaniu toczącym się po wydaniu tego wyroku staje się dla oskarżonego praktycznie nieprzewidywalny i niczym nieograniczony. Przesłanka ta trwa bowiem aż do czasu albo prawomocnego skazania, albo do czasu wykazania w postępowaniu dowodowym, że oskarżony powinien zostać uniewinniony, względnie skazany na karę łagodniejszą. Nie może w tym kontekście umykać uwadze, że postanowienie o przedłużeniu tymczasowego aresztowania wydaje na tym etapie ten sam sąd, który prowadzi postępowanie karne. Brak konieczności wykazania związku pomiędzy grożącą (nieprawomocnie wymierzoną) karą a koniecznością zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania powoduje także, że nakaz uzasadnienia, dlaczego niewystarczające byłoby zastosowanie innego nieizolacyjnego środka zapobiegawczego staje się w praktyce iluzoryczny. Podkreślenia wymaga jednak, że powyższa sytuacja pojawia się zwłaszcza

wówczas, gdy do powtórzenia postępowania dochodzi po stwierdzeniu przez sąd wyższej instancji, że pierwotne postępowanie dotknięte było wadami leżącymi po stronie sądu, stanowiącymi bezwzględne przyczyny odwoławcze.

7.3. Stan powyższy nie może zostać uznany za zgodny z Konstytucją. Norma zawarta w art. 258 § 2 k.p.k. nie stanowi samodzielnego przedmiotu kontroli w niniejszej sprawie i Trybunał nie może wypowiedzieć się o jej zgodności z Konstytucją, to jednak nie może jednocześnie tracić z pola widzenia konieczności jej współstosowania przy wydawaniu postanowienia o przedłużeniu tymczasowego aresztowania na podstawie zaskarżonego art. 263 § 7 k.p.k. Jak słusznie zauważył bowiem w swoim stanowisku Prokurator Generalny art. 263 § 7 k.p.k. nie określa samodzielnie przesłanek zastosowania tego środka zapobiegawczego po wydaniu przez sąd pierwszej instancji pierwszego wyroku w sprawie, lecz muszą one zostać zrekonstruowane z innych przepisów k.p.k., w tym właśnie z art. 258 § 2 k.p.k. Tak ustalony zakres zastosowania zaskarżonej normy nie wytrzymuje porównania z konstytucyjnym standardem określenia w ustawie jasnych i precyzyjnych zasad pozbawienia wolności zawartym w art. 41 ust. 1 Konstytucji. Nawet jeżeli przesłanka skazania oskarżonego nieprawomocnym wyrokiem na karę pozbawienia wolności na okres nie krótszy niż 3 lata jest obiektywnie weryfikowalna, to przy uwzględnieniu wykładni art. 258 § 2 k.p.k. wynikającej z uchwały Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2012 r. (sygn. akt I KZP 18/11), pozwala ona na stosowanie tymczasowego aresztowania bez konieczności wykazywania rzeczywistej potrzeby zabezpieczenia w ten sposób prawidłowego biegu postępowania karnego. Norma ograniczająca przedłużenie tymczasowego aresztowania każdorazowo na okres nie dłuższy niż 6 miesięcy ma bezspornie charakter gwarancyjny; gwarancja ta jest jednak zdecydowanie osłabiona przez to, że zarówno ilość postanowień wydanych na tej podstawie, jak i łączny czas pozostawania oskarżonego w areszcie tymczasowym nie tylko nie jest w żaden sposób limitowany, ale – jak Trybunał stwierdził powyżej – nie podlega kontroli z punktu widzenia tego, jakich zachowań oskarżonego utrudniających postępowanie karne można w danych okolicznościach, na konkretnym etapie postępowania, spodziewać się z wysokim prawdopodobieństwem. W tym znaczeniu kwestionowana regulacja nie spełnia testu proporcjonalności wymaganego przez art. 31 ust. 3 Konstytucji.

7.4. Z uwagi na to, że przedmiotem kontroli w niniejszym postępowaniu jest art. 263 § 7 k.p.k. w zakresie, w jakim nie przewiduje maksymalnego okresu trwania tymczasowego aresztowania po wydaniu przez sąd pierwszej instancji pierwszego wyroku w sprawie oraz w zakresie, w jakim nie określa w sposób jasny i precyzyjny przesłanki stosowania tymczasowego aresztowania po wydaniu przez sąd pierwszej instancji pierwszego wyroku w sprawie, rozważenia wymaga, w jaki sposób tak ustalona niekonstytucyjność zaskarżonej normy może – z punktu widzenia standardów konstytucyjnych – zostać usunięta. Skutki zawartego w art. 258 § 2 k.p.k. domniemania mogłyby zostać – w sposób konstytucyjnie akceptowalny – złagodzone przez wprowadzenie do art. 263 § 7 k.p.k. maksymalnego okresu trwania tymczasowego aresztowania lub liczby dopuszczalnych postanowień o przedłużeniu stosowania tego środka na wzór regulacji zawartej w art. 263 § 2 i 3 k.p.k. Takie rozwiązanie preferuje w swoim stanowisku Rzecznik Praw Obywatelskich. Należy w tym miejscu podkreślić, że przedmiotem oceny Trybunału w niniejszym postępowaniu jest zgodność art. 263 § 7 k.p.k. z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Art. 31 ust. 3 Konstytucji pozwala na ograniczenie konstytucyjnych praw i wolności ze względu na potrzebę ochrony praw i wolności innych osób lub bezpieczeństwa i porządku publicznego. Trybunał podziela zdanie zaprezentowane przez Marszałka Sejmu i Prokuratora Generalnego, że wprowadzenie bezwzględnej granicy czasowej dopuszczalnego pozbawienia wolności w ramach tymczasowego aresztowania w wielu sytuacjach pozostawałoby w kolizji z tymi dobrami. Nie sposób bowiem uznać, że niezgodne z Konstytucją byłoby stosowanie tego środka zapobiegawczego względem osób, które własnym zachowaniem utrudniają lub uniemożliwiają przeprowadzenie postępowania karnego (matactwo, ucieczka lub ukrywanie się), bądź stanowią zagrożenie dla innych osób lub bezpieczeństwa publicznego (wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez oskarżonego nowego ciężkiego przestępstwa). Z przepisów Konstytucji nie sposób jednak wyprowadzić ściśle określonej granicy czasowej, poza którą pozbawienie wolności stanowi ingerencję w istotę tego prawa. Zarówno w orzecznictwie europejskim, jak i literaturze przedmiotu zwraca się bowiem uwagę na konieczność indywidualnej oceny każdego przypadku oraz przyczyn leżących u podstaw stosowania tymczasowego aresztowania, a także przedłużającego się postępowania karnego. Za taką nieprzekraczalną granicę można byłoby uznać jedynie maksymalny wymiar kary grożącej oskarżonemu; także w tym kontekście musi jednak zostać wzięta pod rozwagę okoliczność, że postępowanie karne ma charakter dynamiczny i nawet w trakcie postępowania sądowego mogą ujawnić się dowody wskazujące na to,

że pierwotnie przyjęta kwalifikacja musi ulec zmianie (na korzyść lub niekorzyść oskarżonego). W ocenie Trybunału art. 263 § 7 k.p.k. nie może w konsekwencji zostać uznany za niezgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji ze względu na brak określenia w nim maksymalnego okresu stosowania tymczasowego aresztowania, wyrażonego w jednostkach czasu.

7.5. Na inną ocenę zasługuje natomiast zarzut niezgodności art. 263 § 7 k.p.k. w zakresie, w jakim nie uzależnia dopuszczalności stosowania tymczasowego aresztowania od spełnienia szczególnych przesłanek wskazujących na konieczność stosowania tego środka w celu zabezpieczenia właściwego toku postępowania, z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Nie ulega wątpliwości, że okres tymczasowego aresztowania, również w postępowaniu toczącym się po wydaniu przez sąd pierwszej instancji pierwszego wyroku w sprawie, może mieścić się w granicach wyznaczonych przez art. 263 § 3 k.p.k. Po upływie tego czasu – jeśli nie zapadł wyrok sądu pierwszej instancji – sąd zobowiązany jest jednak do wskazania szczególnych przyczyn, niewynikających z przewlekłości postępowania, uzasadniających pozostawienie oskarżonego w areszcie tymczasowym. Ten ostatni wymóg odpada natomiast wówczas, gdy postępowanie przedłuża się po wydaniu przez sąd pierwszej instancji pierwszego wyroku. Już z przeprowadzonej powyżej w pkt 7.4. analizy zgodności art. 263 § 7 k.p.k. z Konstytucją w aspekcie braku maksymalnego dopuszczalnego okresu stosowania tego środka zapobiegawczego, wyrażonego w miesiącach lub latach, wynika, że ustawodawca ułatwił sądom korzystanie z niego przy jednoczesnym odciążeniu ich od wskazywania realnej potrzeby stosowania tego właśnie środka zapobiegawczego w danym postępowaniu karnym. W tym zakresie naruszył zatem nakaz określenia jednoznacznych zasad pozbawienia wolności zawarty w art. 41 ust. 1 Konstytucji i dopuścił do sytuacji, w których sąd wydając postanowienie o przedłużeniu tymczasowego aresztowania nie jest zobowiązany do badania, czy pozbawienie wolności jest rzeczywiście konieczne z punktu widzenia potrzeby ochrony dóbr wymienionych w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Tymczasem z orzecznictwa Trybunału wynika jednoznacznie, że ograniczenia praw i wolności konstytucyjnych są zgodne z zasadą proporcjonalności tylko wówczas, jeżeli ustawodawca wybrał w tym celu taki środek, który służy osiągnięciu zamierzonego celu z uwzględnieniem postulatu adekwatności, przy jednoczesnym bezwzględny zakazie wkraczania w istotę gwarantowanego prawa (por. wyrok TK z 14 grudnia 2011 r., sygn. SK 42/09, OTK ZU nr 10/A/2011, poz. 118). Nawet jeżeli samo pozbawienie

wolności w ramach tymczasowego aresztowania w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania ten postulat spełnia, to odmiennie musi zostać ocenione ukształtowanie w zaskarżonym przepisie, z uwzględnieniem jego kontekstu normatywnego, przesłanek korzystania z tego środka. Wskazanego problemu nie usuwa interpretacja przesłanek zastosowania tymczasowego aresztowania w postępowaniu toczącym się po wydaniu przez sąd pierwszej instancji pierwszego wyroku w sprawie przyjmowana w orzecznictwie sądowym (por. pkt 5.3. uzasadnienia), ponieważ nie spełnia wymaganego przez Konstytucję standardu jasności i precyzji. Pośrednio wskazuje na to również pogląd zaprezentowany przez Prokuratora Generalnego, który domaga się stwierdzenia zgodności zakwestionowanego przepisu z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji w zakresie, w jakim odnosi się on do spraw o szczególnej zawłości oraz sytuacji celowego utrudniania postępowania przez oskarżonego. Określając zasady przedłużania tymczasowego aresztowania po wydaniu przez sąd pierwszej instancji pierwszego wyroku, ustawodawca pominął bowiem złożoność przyczyn, prowadzących do długotrwałości późniejszego postępowania i uregulował w ten sam sposób sytuacje, w których niemożność wydania prawomocnego orzeczenia przez sąd wynika z zachowania oskarżonego lub stopnia skomplikowania okoliczności faktycznych, które muszą zostać poddane ocenie, jak i wypadki, w których do przedłużenia postępowania dochodzi z przyczyn niedotyczących oskarżonego lecz ze względu na błędy, których dopuściły się sądy, nawet jeżeli zachowanie oskarżonego nie daje podstaw do realnej obawy, że będzie on w sposób bezprawny utrudniał prawidłowy przebieg postępowania karnego. Uzasadniona potrzeba ochrony dóbr wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji może przeważać nad nakazem poszanowania wolności zawartym w art. 41 ust. 1 Konstytucji. Konstytucja wymaga jednak od ustawodawcy takiego ukształtowania przepisów, które wymusi na sądach dokonanie szczególnie wnikliwej oceny, czy w konkretnych okolicznościach istnieje realne zagrożenie dla przebiegu postępowania, praw lub wolności innych osób czy też bezpieczeństwa publicznego. Z tego obowiązku nie wywiązali się ani ustawodawca, ani sądy stosujące aktualnie obowiązujące regulacje.

Z powyższych względów Trybunał stwierdza, że art. 263 § 7 k.p.k. w zakresie, w jakim nie określa jednoznacznie przesłanek przedłużenia tymczasowego aresztowania w postępowaniu toczącym się po wydaniu przez sąd pierwszej instancji pierwszego wyroku w sprawie, jest niezgodny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

8. Ocena zgodności art. 263 § 7 k.p.k. z art. 40 w związku z art. 41 ust. 4 Konstytucji.

Skarżący w skardze konstytucyjnej postawił zarzut, że zaskarżona regulacja – z tych samych powodów, dla których narusza wolność w sposób sprzeczny z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji – jest niezgodna także z nakazem humanitarnego traktowania. Oskarżony nie zna bowiem maksymalnego terminu, do którego dotyczyć go będą ograniczenia związane z tymczasowym aresztowaniem. Co więcej, jak podkreśla skarżący, niektóre rygory związane z wykonywaniem tymczasowego aresztowania idą dalej niż rygory związane z wykonywaniem kary pozbawienia wolności. Zarówno Marszałek Sejmu, jak i Prokurator Generalny zaprezentowali natomiast pogląd, że sytuacja ta stanowi naturalny skutek rygorów związanych z tymczasowym aresztowaniem i z tego względu nie może być oceniana pod kątem humanitarnego traktowania.

Rygory dotyczące sposobu wykonywania tymczasowego aresztowania są zawarte w art. 217-221a k.k.w. Obejmują one: obowiązek uzyskania zgody na widzenie, możliwość ograniczenia korzystania z prawa do kontaktowania się z duchownymi świadczącymi posługi religijne lub innymi osobami, jeżeli wymaga tego konieczność zapewnienia prawidłowego toku postępowania karnego, kontrolę korespondencji, zakaz korzystania z aparatu telefonicznego, zakaz dostępu do środków łączności przewodowej i bezprzewodowej, obowiązek uzyskania zgody na wykonywanie pracy poza obrębem aresztu śledczego oraz możliwość ograniczenia poruszania się po terenie aresztu śledczego, nauczania i zatrudnienia, bezpośredniego uczestniczenia w nabożeństwach, spotkaniach religijnych i nauczaniu religii oraz korzystania z widzeń, spacerów, kąpieli, zajęć kulturalno-oświatowych, z zakresu kultury fizycznej i sportu, z uwagi na konieczność zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania karnego. Trybunał zauważa, że rygory związane z wykonywaniem tymczasowego aresztowania zostały zmienione ustawą z dnia 24 lipca 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 142, poz. 1380 – zmiana dotyczyła art. 221a k.k.w.) oraz ustawą z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 206, poz. 1589). Po tych nowelizacjach złagodzone zostały warunki poruszania się oskarżonego po areszcie śledczym, a oskarżony uzyskał prawo do co najmniej jednego widzenia w miesiącu z osobą należącą do kręgu osób najbliższych. Widzenia można odmówić jedynie wówczas, gdy zachodzi uzasadniona

obawa, że widzenie zostanie wykorzystane w celu bezprawnego utrudnienia postępowania karnego lub do popełnienia przestępstwa, w szczególności podżegania do przestępstwa.

Skarżący nie kwestionuje zgodności z Konstytucją tych przepisów, podaje jedynie w wątpliwość zgodność z Konstytucją długotrwałości ich stosowania. W ocenie Trybunału zarzut ten jest zasadny. Wbrew stanowisku Marszałka Sejmu i Prokuratora Generalnego, dokonując oceny zgodności art. 263 § 7 k.p.k. z art. 40 w związku z art. 41 ust. 4 Konstytucji nie sposób pominąć aspektu czasowego. Długotrwałe – i nieprzewidywalne w odniesieniu do terminu ich zakończenia – ograniczenie oskarżonemu, w stosunku do którego nie zostało obalone domniemanie niewinności, możliwości kontaktu z rodziną i wykonywania praktyk religijnych oraz przetrzymywanie go w niemal zupełnej izolacji od świata zewnętrznego (cenzura korespondencji, zakaz korzystania ze środków porozumiewania się na odległość) przybiera z czasem formę nieludzkiego traktowania. Nie chodzi przy tym tylko o same ograniczenia dotyczące tymczasowo aresztowanego, ale przede wszystkim o niemożliwość przewidzenia przez niego, jak długo będą go one dotykać. Przyczyn tego stanu rzeczy należy upatrywać w głównej mierze w tych samych okolicznościach, które przesądziły o niezgodności art. 263 § 7 k.p.k. z art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji w zakresie braku określenia jednoznacznie przesłanek przedłużenia tymczasowego aresztowania. Przepisy pozwalające na złagodzenie niektórych ograniczeń uzależniają je wprawdzie od tego, czy istnieje potrzeba zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, ta przyczyna – przy uwzględnieniu domniemania zawartego w art. 258 § 2 k.p.k. – trwa jednak tak długo, jak długo toczy się postępowanie karne.

Z powyższych względów Trybunał stwierdza, że art. 263 § 7 k.p.k. w zakresie, w jakim nie określa jednoznacznie przesłanek przedłużenia tymczasowego aresztowania po wydaniu przez sąd pierwszej instancji pierwszego wyroku w sprawie jest niezgodny z art. 40 w związku z art. 41 ust. 4 Konstytucji.

9. Skutki wyroku.

Trybunał w niniejszym wyroku stwierdza niezgodność zaskarżonej regulacji w zakresie pominięcia ustawodawczego. Powoduje to, że nie dochodzi do zmiany obowiązującego stanu normatywnego, w szczególności nie ulegają zmianie przesłanki stosowania tymczasowego aresztowania w postępowaniu toczącym się po wydaniu przez sąd pierwszej instancji pierwszego wyroku w sprawie. Trybunał zauważa jednak, że przynajmniej część problemów wskazanych w uzasadnieniu wyroku może zostać

usunięta – lub przynajmniej złagodzona – przez orzecznictwo sądowe, kładące większy nacisk na ochronę praw oskarżonego pozbawionego wolności przy podejmowaniu decyzji o przedłużeniu tymczasowego aresztowania. Dotyczy to w szczególności dołożenia większej staranności w uzasadnianiu, jakie względy – w szczególności odnoszące się do okoliczności wskazanych w art. 258 § 1 k.p.k. – przesądzą o tym, że zastosowanie nieizolacyjnych środków zapobiegawczych jest niewystarczające dla zapewnienia należytego przebiegu postępowania.

Sentencja i uzasadnienie niniejszego wyroku nakładają na ustawodawcę obowiązek dokonania takich zmian w prawie, które uwzględnić będą zarówno złożone przyczyny przedłużającego się postępowania karnego i w jego konsekwencji tymczasowego aresztowania, jak i realną potrzebę zapewnienia ochrony dóbr wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Trybunał nie przesądza w tym miejscu, czy zmiany te mają dotyczyć kodeksu postępowania karnego czy kodeksu karnego wykonawczego; na marginesie odnotować jednak należy, że pewien krok w tym kierunku został już poczyniony przez wprowadzenie odmiennych rygorów tymczasowego aresztowania wobec oskarżonych niebezpiecznych (art. 212a i art. 212b k.k.w. dodane nowelizacją z 2003 r.).

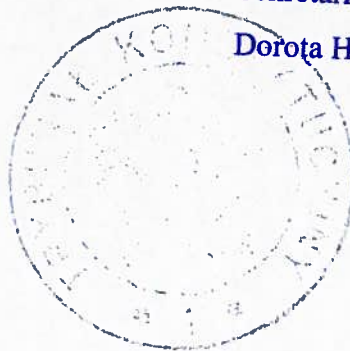
Z tych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

Na oryginale właściwe podpisy.

Za zgodność:

Sekretarz Trybunału

Doroła Hajduk



D. Hajduk

